

PANORAMA

wielkopolskiej kultury

BIBLIOTEKI MUZEA REGIONALNE OŚRODKI KULTURY STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

NR 5(96)/2016

Biblioteka Pomysłów 2016



6 października 2016 r. w Concordia Design w Poznaniu odbył się finał 5. edycji warsztatów, dyskusji i spotkań z cyklu „Biblioteka Pomysłów”. W wydarzeniu uczestniczyli bibliotekarze, wydawcy, pisarze, krytycy literaccy i czytelnicy z całej Polski. Goście dyskutowali m.in. na temat wyboru wartościowych źródeł informacji o nowościach książkowych. Na zdjęciu uczestnicy dyskusji: Barbara Piegdoń-Adamczyk, Rafał Grzenia, Agnieszka Kowalik-Urbáez, Paulina Małochleb i Sylwia Chutnik.

(więcej: s. 3)

(Nie) migamy (się) w bibliotece!

„Ustawa z 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się ma bardzo duże znaczenie również dla podniesienia świadomości komunikacji z osobami głuchoniemymi lub niedosłyszającymi” – czytamy w artykule Magdaleny Szochner-Siemieńskiej. Bez zastosowania odpowiednich rozwiązań i wcielenia ich w życie osoby mające trudności w porozumiewaniu się nie będą w stanie przezwyciężyć istniejących barier funkcjonowania w społeczeństwie. Obecność języka migowego we wszelkich instytucjach publicznych umożliwi im natomiast samodzielne załatwianie bieżących spraw, a tym samym ułatwi integrację.

Choć obowiązek zapewnienia usług tłumacza języka migowego lub przeszkolonego pracownika w instytucji publicznej (zawarty we wspomnianej ustawie) nie obejmuje bibliotek, inicjatywa zorganizowania nauki języka migowego dla bibliotekarzy miała podstawy w hasłach, jakie wybrzmiewają już od kilku lat: „Biblioteka otwarta dla Ciebie” albo „Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam, wchodzę”. Zagadnienie jest istotne także dlatego, że biblioteki dążą do standardów IFLA, co prowokuje do podejmowania działań takich jak zorganizowanie kursu języka migowego.

Druga edycja kursu języka migowego odbywa się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Właśnie trwają zajęcia na poziomie zaawansowanym. Etap zaawansowany świadczy o postawie samych uczestników, bowiem bibliotekarze biorący udział w zajęciach mają łatwość w przyswajaniu języka, czują się podczas nich dobrze. Nauka na każdym etapie kończy się egzaminem opartym na „miganiu” losowo wybranych poleceń przy udziale egzaminatorów. W materiałach do nauki znalazły się znaki przygotowane specjalnie na potrzeby obsługi użytkownika biblioteki.

Na budynkach i na stronach internetowych bibliotek, z których rekrutują się uczestnicy kursu, pojawi się logotyp. Opracowany on został podczas kursu w edycji 2008 i oznacza on, że w bibliotece znajduje się osoba, która potrafi porozumieć się z czytelnikiem z dysfunkcją słuchu i mowy chcącym skorzystać z usług placówki. W obecnym kursie w zajęciach bierze udział 16 osób z bibliotek publicznych w Wielkopolsce, m.in. z Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, z Gniezna, ze Środy Wlkp., z Szamotuł, ze Zdun, z Krzykosów i z WBPiCAK.

Wiele czynników wpływa na zdolność nauki języka migowego. Należą do nich: koordynacja wzrokowo-ruchowa, dobry wzrok, zdolność zapamiętywania, ogólnie – zdolności do uczenia się języków obcych, zdolności manualne, zaangażowanie emocjonalne, a także czas i chęci potrzebne do powtórzeń. Te czynniki wspólnie decydują o tym, czy nauka przychodzi komuś łatwiej, czy trudniej. Podobnie, jak ktoś może mieć większe lub mniejsze zdolności do tańca czy aktorstwa, podobnie zdarza się w przypadku nauki języka migowego – tłumaczy Stanisław Kowalski, nauczyciel z Polskiego Związku Głuchych.

Na świecie na ogół stosuje się dwa języki: język, którym posługują się głusi między sobą i język używany do kontaktów między słyszącymi a głuchymi. W Polsce też tak jest – są jakby dwa języki (posługujące się tymi samymi lub zbliżonymi znakami): polski język migowy (PJM)-sposób, który preferują głusi w kontaktach między sobą, i system językowo-migowy (SJM) jako odmiana stosowana do kontaktów między słyszącymi a głuchymi. PJM opiera się na swoistej gramatyce (pozycyjnej), natomiast SJM na gramatyce języka polskiego (oficjalnego czy literackiego). Każdy głuchy ma obowiązek szkolny i wynosi ze szkoły znajomość języka polskiego, jednak z uwagi na to, że jest to dla niesłyszących język obcy (pierwotnym jest PJM), mają różną jego biegłość, głównie z powodu znacznego ograniczenia słownictwa. Wolą więc używać PJM jako dla nich łatwiejszego. Oficjalnym jest jednak SJM (używany też w telewizji), jako sposób pozwalający dosłownie – co do litery – przetłumaczyć wypowiedzi. Często wspomaga się w tym sposobie alfabetem palcowym. Język migany to właśnie SJM, a PJM nazywano kiedyś „naturalnym”.

Wykładowcy, państwo Maria i Stanisław Kowalscy z Polskiego Związku Głuchych, prowadzą wykłady w SJM, także na kursie dla bibliotekarzy. Podkreślają, że nie wszystko w PJM da się wypowiedzieć dosłownie. Z tej przyczyny SJM – oparty na gramatyce języka polskiego – jest znacznie łatwiejszy do przyswojenia przez osoby słyszące, natomiast PJM trzeba by uczyć dużo dłużej. W Polsce czynione są próby uczenia PJM, ale jak dotąd nie słyszeliśmy, aby przyniosły spodziewane efekty w porozumiewaniu się na linii słyszący – głuchy. Osoby, które decydują się na naukę, powinny mieć świadomość, że jak każdy język, i język migowy warto utrwać poprzez powtarzanie czy praktykowanie, nie chować nabytych umiejętności „do szuflady”.

oprac. Anna Sabiło, konsultacje – Maria i Stanisław Kowalscy (Polski Związek Głuchych)

W tekście wykorzystano: fragm. artykułu Magdaleny Szochner-Siemieńskiej, „Język migowy w urzędach w 2012 r.”. Źródło: samorzadinfor.pl [dostęp: 26.10.2016].
Przytoczono Ustawę z 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz.U. Nr 209, Poz. 1243).

Panorama Wielkopolskiej Kultury:

pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
i Centrum Animacji Kultury

Adres: ul. Bolesława Prusa 3, 60-819 Poznań

Tel.: (61) 66 40 850, **Fax:** (61) 66 27 366

Redaguje kolegium: Lena Bednarska, Justyna
Stoltmann-Prędką, Iwona Smarsz, Patryk Szaj
(sekretarz redakcji),
tel. (61) 66 40 863,

e-mail: panorama@wbp.poznan.pl

Internet: www.wbp.poznan.pl

Opracowanie graficzne: Dorota Bojkowska

Skład i łamanie: Patryk Szaj

Wydawca: WBPiCAK w Poznaniu

Druk: WBPiCAK w Poznaniu

Materiały publikowane w „Panoramie Wielkopolskiej Kultury” pochodzą od zainteresowanych bibliotek, ośrodków kultury oraz muzeów województwa wielkopolskiego. Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, opracowania i skracania tekstów.



**WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
I CENTRUM ANIMACJI KULTURY
W POZNANIU**



**INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**

Jak wybrać dobrą książkę? – Biblioteka Pomysłów 2016



Zespół Biblioteki Pomysłów

Bibliotekarze z całej Wielkopolski przez cały rok szukali odpowiedzi na pytanie – jak wybrać dobrą książkę? Czym się kierować? Jak przekonywać czytelników do ważnych, ciekawych książek? Jak oddzielać ziarno od plew i gdzie jest dobra, współczesna, polska literatura? 5. edycja warsztatów, dyskusji i spotkań z cyklu „Biblioteka Pomysłów” wędrowała przez region, od Poznania po Konin. Był także Nowy Tomyśl, Pleszew, Kościan i Chodzież. Z finałem w Poznaniu, 6 października w Concordia Design. Z udziałem kilkudziesięciu bibliotekarek i bibliotekarzy, z wydawcami, krytykami i z blogerkami książkowymi. „Spotykamy się w symbolicznym miejscu, które kiedyś było drukarnią, a teraz jest miejscem kreacji nowych idei” – powitała gości Lena Bednarska, dyrektor WBPiCAK.

Przekleństwo bestsellera – bibliotekarze polecają książki

Wybrać nietypową dla siebie książkę, przeczytać ją i zrecenzować, skrytykować lub zachęcić do przeczytania innych – to było jedno z zadań podczas warsztatów. W finale sześć bibliotekarzy „sprzedawało” 6 książek. „Barack Obama, prezydent Stanów Zjednoczonych uznał publicznie *Fatum i furję* Lauren Groff za najlepszą książkę roku 2015. Ale czy polubię tę książkę ja – bibliotekarka z małego Zbąszynia? Czy polubią ją nasi czytelnicy z tego małego, dalekiego dla prezydenta USA miasta?” – pytała Anita Rucioch-Golek z biblioteki w Zbąszyniu. I odpowiadała: „Nie wiem, czy gdyby nie wakacje, sięgnęłabym po *Fatum i furję*. Ale druga część książki jest mi bliska, chyba jest bliska nam wszystkim. Bo jest o małżeństwie, w którym ktoś jest niewidzialny. Więc jest i przekleństwo bestsellera, ale jest też ważny problem” – mówiła Rociuch-Golek. O historiach, które trudno opowiedzieć mówiła z kolei Natalia Czarnecka z biblioteki w Międzychodzie. „*Szum* Magdaleny Tulli nie jest książką dla każdego czytelnika. Ja tę książkę czytałam nad rzeką. I popłynęłam z nią. Zanurzyłam się w niej. Ale to nie jest do czytania w pociągu lub w tramwaju. Bo *Szum* boli i zabolą. Ale daje też nadzieję – na wybaczenie, na zrozumienie, na miłość. Jest metaforycznym drogowym, który pokazuje drogę” – opowiadała Natalia Czarnecka.

WBPiCAK

czego. Krystian Włodarczyk z biblioteki w Rozdrażewie zachęcał do literatury fantastycznej, Joanna Nienowska z biblioteki w Trzciance do odkrycia Antoniego Libery i jego *Madame*, a Hanna Żurek z wolszyniejskiej biblioteki wędrowała śladami historii i *Ścieżek północy* Richarda Flanagan.

Czy literatura nadąża za światem?

To pytanie zadał Rafał Grzenia, moderator warsztatów, krytyk literacki i filmowy, współautor *Sury*, poruszającej książki o wojnie w Syrii. „Nasza literatura nie nadąża za światem. Polscy pisarze uciekają od współczesności. Aktywne jest pokolenie 40-latków i pisarzy starszych. Pisarzy transformacji. Nie ma współczesnej literatury o Polsce młodych. Brakuje mi książek o religijności, o młodych ludziach, którzy żyją w stanie bezpaństwowości, o polityce, o zaangażowaniu w politykę, o multikulturowości, o nowych technologiach, o seksie. Te tematy przychodzą mi na myśl, gdy poruszam się po ulicach polskich miast”. Przy tym zastrzeżeniu Rafał Grzenia polecił gościom konferencji kilkanaście książek kilkunastu autorów. Od książek sensacyjnych Świetlickiego po Olę Tokarczuk. Od Sylwii Chutnik po Julię Fiedorczuk. „Mamy do czynienia z potężną siłą polskich pisarzy współczesnych” – zaznaczył. „Ja chcę literatury o TU i TERAZ. Jeśli takiej literatury będziemy się wspólnie domagać, to ją dostaniemy. Prędzej czy później będziemy mogli wymóc na autorach, żeby opisali dla nas współczesność” – zakończył apelem do bibliotekarzy-czytelników i podziękował za aktywność podczas całego cyklu warsztatów.

Twórzmy biblioróżnorodność

„Jak wiele produkuje się książek, których nikt nigdy nie przeczyta. Średnia sprzedaży dobrej książki w naszym kraju to zaledwie 3-4 tysiące egzemplarzy. To przecież tragedia” – od mocnego akcentu zaczęła panel dyskusyjny Barbara Piegdoń-Adamczyk, wydawca kwartalnika „Książki. Magazyn do czytania”. Autorka blogu „Książki na ostro”, Paulina Małochleb z Krakowa, przestrzegała przed... blogami i blogerami: „Większość blogów opiera się na MISIĘ. Podoba mi się albo nie. Rośnie także liczba osób, które robią blogi literackie dla zarobku. Namawiam, żeby to wyla-

pywać i apeluję, by szukać blogerów niezależnych i krytycznych, którzy nie idą w ilość, tylko w jakość”. Sylwia Chutnik, pisarka, aktywistka społeczna i współautorka blogu „Barłóg literacki” naklaniała do ufania intuicji czytelniczej i apelowała, żeby nie bać się książek starszych niż miesiąc. „Rynek książki to czysta komercja. To kociokwik do granic możliwości. Nowa książka żyje od trzech tygodni do miesiąca i znika. Nie ma więc sensu gonić za nowościami za wszelką cenę. Sama prowadzę jeden z Dyskusyjnych Klubów Książki i ostatnio, z pewnym strachem, zaproponowałam *Lalkę* Bolesława Prusa. I to był strzał w dziesiątkę! Bo w tej książce jest przecież tyle problemów i tyle wątków do przemyślenia i przedyskutowania”. Agnieszka Kowalik-Urbacz, prezeska Wydawnictwa Clarscuro, mówiła z kolei o pasji, jaką przykładają do swoich książek, do swoich produktów mniejsze, niszowe wydawnictwa.

„Co bibliotekarze mogą zrobić, żeby dotrzeć do dobrych książek?” – pytał gości panelu Rafał Grzenia. Nie bać się biblioróżnorodności – to była zgodna odpowiedź wszystkich. Barbara Piegdoń-Adamczyk poleciła kwartalnik „Książki. Magazyn do czytania” jako przewodnik po nowościach. „Nasi autorzy nie żyją z tego, że sponsorują ich wydawcy. Nie wolno nam polecać książek Agory, naszego wydawcy. Jesteśmy odporni na PR – dlatego wiarygodni”. Agnieszka Kowalik-Urbacz radziła: „Szukajcie książek z małych wydawnictw. One nie muszą wydawać wielu małych książek, żeby zarobić na jedną wartościową”. Paulina Małochleb przestrzegała: „Bądźcie czujni na język marketingowy, który towarzyszy niektórym książkom. Im więcej celebrytów widzicie z pewnymi książkami w mediach, tym dalej od tych książek. Bo za tym idą duże pieniądze. I zadawajcie sobie pytanie, jakich książek nam w bibliotece brakuje”. Sylwia Chutnik: „Szukajcie książek z problemami, które na przykład poleca Dyskusyjny Klub Książki na stronach Instytutu Książki. I idźcie za dobrymi serduszkami – za pocztą pantoflową ludzi, którym ufacie. Bo sami nie jesteście w stanie przeczytać wszystkiego. I nie dajcie się nabierać na chwyt marketingowe, bo przecież biblioteki to miejsca non-profit”.

W Bibliotece Pomysłów 2016 wzięło udział:

- 6 instruktorek z Działu Instrukcyjno-Metodycznego w trzydniowym szkoleniu trenerskim prowadzonym przez Rafała Grzenia,
- 95 bibliotekarzy w 7 warsztatach „Oczytani. Miej oko na dobrą książkę” prowadzonych przez instruktorów,
- 77 osób w konferencji podsumowującej projekt.

Wojciech Biedak, WBPiCAK

(WBPiCAK dziękuje telewizji WTK, PTV3 Poznań i Radiu Merkury za zainteresowanie swoich odbiorców „Biblioteką Pomysłów”).

POMYSŁY NA BIBLIOTEKI

Relacja z wyjazdu do bibliotek publicznych w Dreźnie i Pradze

5.09.–9.09.2016 r.

40 bibliotekarzy z Wielkopolski pod opieką instruktorek WBPiCAK oraz biura podróży Fair-Play Travel rozpoczęło wyjazd szkoleniowy, wyruszając z Poznania do Drezna oddalonego o ok. 450 km – miasta z barokową starówką, stolicy landu Saksonia.

W trakcie trzech dni pobytu na terenie Niemiec, a później Czech, bibliotekarze mieli możliwość zapoznania się z pracą trzech bibliotek niemieckich, dwóch bibliotek w Pradze oraz trzech muzeów literackich.

Saksońska Biblioteka Krajowa i Uniwersytecka w Dreźnie

Organizacja tej biblioteki stanowi swego rodzaju eksperyment polegający na połączeniu dwóch placówek o odmiennych funkcjach: Sak-

finansowych. W skali roku rząd wspiera instytucje kultury dotacjami wynoszącymi łącznie 80-90 mln euro. Działa tam ok. 300 bibliotek publicznych.

W 2015 r. biblioteka posiadała zasoby wynoszące: 5,5 mln książek, 4,2 mln dokumentów graficznych, muzycznych i fotografii, w tym 5,4 mln zdigitalizowanych plików możliwych do pobrania. W 2015 r. zarejestrowano ponad 3,5 mln odsłon dla cyfrowych kolekcji.

Jako biblioteka krajowa gromadzi całość wydawnictw wydawanych w Saksonii i o Saksonii, pełni funkcję archiwum landu. Jako biblioteka uniwersytecka zapewnia dostęp do informacji i wiedzy studentom z Niemiec i innych krajów – w ostatnim czasie zarejestrowano 20% studentów z Chin. Biblioteka jest otwarta wyłącznie

gnie wkrótce końca. Rząd landu podjął decyzję o odłączeniu biblioteki miejskiej od uniwersyteckiej. Biblioteka miejska uzyska nową siedzibę w obecnym Pałacu Kultury znajdującym się na terenie drezdeńskiej starówki. Dyrektor biblioteki ubolewa nad tym faktem, gdyż w obrębie zbiorów biblioteki miejskiej odnotowywano 5 mln wypożyczeń, wdrd zbiorów uniwersyteckich – tylko 2 mln.

Największe wrażenie zrobiły na bibliotekarzach przestrzenie czytelniane oraz podziemne magazyny ze zautomatyzowanym systemem dostarczania książek w odpowiednio „zaprogramowanych” wagonikach. Wiele pytań padło przy okazji pokazu obsługi urządzenia do samodzielnego wypożyczania zbiorów oraz przy książkowacie do zwrotu książek.

Miejszem niezwykle ciekawym i podlegającym najwyższej ochronie jest **Muzeum Książek** – metalowe pomieszczenie, wewnątrz zaciemnione i klimatyzowane, gdzie można zobaczyć unikalne zabytki światowego piśmiennictwa, m.in. zabytki pisma sumeryjskiego, greckiego, XIII-wieczny manuskrypt Majów, strony z Biblii Gutenberga, rękopisy: Marcina Lutra, Albrechta Dürera, zapisy utworów Bacha, Vivaldiego, listy i pierwsze wydania dzieł braci Grimm.

Mediateka w Dreźnie

Mediateka dla dzieci i młodzieży w wieku 13-25 lat jest jednostką filialną poprzednio odwiedzanej biblioteki głównej Saksonii. Zlokalizowana jest w centrum Drezna w jego części handlowej, w budynku centrum handlowego, na ostatnim, szóstym piętrze.

Mediateka funkcjonuje od 16 lat – została założona w 2000 r. w ramach projektu Fundacji Bertelsmanna. Początkowo gromadziła zbiory dziecięco-młodzieżowe w oparciu o zasadę: 50% zbiorów tradycyjnych i drugie 50% multimedialnych. Obecnie multimedia przeważają.

Zajmuje dwukondygnacyjną, nowoczesną przestrzeń z dominującymi przeszkleniami. Realizuje się tu projekty z młodzieżą, która decyduje sama o wielu sprawach: młodzi mają głos np. w kwestii doboru zbiorów oraz spotkań z pisarzami, koncertów muzycznych.

Bibliotekarze z zainteresowaniem oglądali i podpatrywali różne detale w aranżacji poszczególnych działów tematycznych biblioteki – wydzielonych zbiorów muzycznych, filmowych, czasopism, gier planszowych i komputerowych, konsoli do gier. Rekreacyjna czytelnia z miękkimi pufami sąsiadowała z regałami ze zbiorami popularnej „mangi”. Książki tradycyjne były har-



Saksońska Biblioteka Krajowa i Uniwersytecka w Dreźnie

sońskiej Biblioteki Krajowej, założonej przez królów saksońskich w 1556 r., posiadającej publiczny charakter i cenne zbiory historyczne, popularno-naukowe i beletrystyczne oraz biblioteki naukowej – biblioteki Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie (powstałej w 1828 r.)

Rząd landu Saksonia podjął tę decyzję, lokalizując obie biblioteki w nowoczesnym gmachu wybudowanym w 2002 r., którego większa część znajduje się pod ziemią (powierzchnia 30 tys. m²). W tym budynku znajdują się najcenniejsze zbiory historyczne i największa część zbiorów przeznaczonych do publicznego udostępniania – dla czytelników dorosłych oraz studentów. Podległe pod bibliotekę pozostałe biblioteki publiczne Drezna tworzą system wyspecjalizowanych filii w poszczególnych dzielnicach miasta, m.in. tych dla dzieci i młodzieży.

Saksonia jest jednym z landów, gdzie na kulturę przeznaczanych jest najwięcej środków

z weekendami, większość wypożyczeń odbywa się przez Internet 24 h na dobę. Z dostępu online korzysta dziennie ok. 5 tys. osób.

Cyfryzacja zasobów to jeden z najważniejszych obecnie projektów biblioteki – koordynowana jest przez funkcjonujące tam Drezdeńskie Centrum Digitalizacji. Skanowane są m.in. cenne utwory operowe, nuty, fotografie, wszystkie saksońskie gazety. Kadra uczelni pracuje nad rozwojem oprogramowania służącego prezentacji zasobów w Internecie, projektowany jest np. multijęzyczny katalog wykrywający nr IP danego komputera, tak aby dla użytkownika z Polski strony katalogu wyświetlały się w języku polskim.

Biblioteka krajowa i uniwersytecka wspiera mniejsze biblioteki z terenu Saksonii (np. Zwicau, Bautzen/Budziszyn), za darmo digitalizując wybrane przez nie zbiory. Eksperyment połączenia dwóch bibliotek o odmiennej misji dobie-



Mediateka w Dreźnie

monijnie wkomponowane pomiędzy inne media. Dowiedzieliśmy się, że Mediateka nie może narzekać na poziom dofinansowania. Na zakup zbiorów otrzymuje rocznie 30 tys. euro.

W przyszłym roku nastąpi jednak spora zmiana: zbiory Mediateki zostaną przeniesione do wspomnianej nowej siedziby biblioteki miejskiej. Dostępna tam przestrzeń będzie niestety mniejsza niż obecna. Zlikwidowane zostaną np. stanowiska z dostępem do Internetu – młodzież drezdeńska nie ma już potrzeby korzystania z Internetu w bibliotece, praktycznie każdy posiada mobilny Internet w swoim smartfonie.

Pracownicy Mediateki specjalizują się w pracy z młodzieżą, jest zatrudniona osoba z przygotowaniem pedagogicznym, która organizuje spotkania podejmujące trudne tematy, np. mobbing, przemoc, narkotyki.



Bibliotekarze przed Muzeum J.I. Kraszewskiego w Dreźnie

Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Dreźnie

Muzeum znajduje się w spokojnej, willowej dzielnicy Drezn – Neustadt. Mieści się w autentycznym, zakupionym przez pisarza domu przy ulicy Nordstrasse 28. Jest przykładem dobrej współpracy polskich i niemieckich muzealników, gdyż budynek muzeum administracyjnie podlega Muzeum miasta Drezn, natomiast wyposażenie ekspozycji oraz opieka merytorycz-

cja umożliwia przedstawienie autora oraz historii i kultury polskiej odbiorcy niemieckiemu.

Przewodniczką polskiego pochodzenia w niezwykle interesujący sposób przybliżyła bibliotekarzom postać Kraszewskiego jako pisarza, patriotę, dziennikarza, emigranta politycznego, a także męża i ojca. Kraszewski z przyczyn politycznych przybył do Drezn w 1863 r i pozostał tu do swojej śmierci w 1887 r. Był znakomitym biznesmenem, otworzył własną drukarnię, gdzie drukował dzieła własne i innych polskich pisarzy. Książki wysyłał do kraju. Pisał wyłącznie po polsku pomimo biegłej znajomości pięciu języków. W jego bogatej twórczości warto wymienić tzw. „trylogię drezdeńską”: *Hrabina Cosel*, *Brühl* i *Z siedmioletniej wojny* – powieści te przybliżają Niemcom i Polakom historię stosunków polsko-saksońskich za czasów Augusta II Mocnego i Augusta III.

Biblioteka Miejska w Radebeul

W mieście Radebeul położonym niedaleko Drezn w malowniczej dolinie rzeki Łaby odwiedziliśmy dwie lokalne instytucje kultury: bibliotekę miejską i Muzeum Karola Maya.

Radebeul powstało z połączenia 10 okolicznych miejscowości i nie posiada konkretnego centrum – rynku, zamieszkuje je 34 tys. osób. Biblioteka miejska dzieli się na dwie placówki: Bibliotekę Wschodnią i Bibliotekę Zachodnią. Zapoznaliśmy się z Biblioteką Wschodnią ulokowaną w zabytkowym budynku po dworcu kolejki wąskotorowej, wybudowanym w stylu secesyjnym na początku XX w. Biblioteka funkcjonuje wśród mieszkańców jako: „Radebeul – Dwor-

na należy do Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Muzeum Kraszewskiego w Dreźnie jest jedyną polską placówką muzealną na terenie Niemiec. Istniejąca tu ekspozy-

cowy Dom Kultury”. Realizuje funkcje biblioteki i ośrodka kultury. Dyrektor biblioteki opowiedziała bibliotekarzom o działalności swojej placówki, która oferuje użytkownikom kino biblioteczne, spotkania z literatami, obowiązkowe spotkania w bibliotece dla uczniów szkół podstawowych, wspólne czytanie, obowiązkowe lekcje historii w bibliotece. Biblioteka Wschodniej zajmującej przestrzeń 600 m² przyświeca hasło: „wrażenia i działanie”, z kolei Biblioteka Zachodnia (250 m²) ma charakter biblioteki rodzinnej, zaprasza do korzystania całe rodziny i dla nich organizuje spotkania.

Przy bibliotece działa Stowarzyszenie Kulturalne, które wspiera talenty artystyczne mieszkańców – stowarzyszenie jest dofinansowywane przez miasto.

Placówka jest otwarta w godzinach 9-19. Gromadzi tylko współczesną literaturę (historyczną gromadzi archiwum miejskie). Obie biblioteki poza literaturą dla dorosłych użytkowników gromadzą zbiory dla dzieci i młodzieży, dużo multimedii, e-booki. Rocznie odnotowuje się 60 tys. odwiedzin, 200 tys. wypożyczeń. Aktywni czytelnicy to grupa 5 tys. osób. Kwota 20 tys. euro rocznie na zakup książek nie jest wystarczająca, gdyż koszt zakupu jednej książki to minimum 25 euro.

Muzeum Karola Maya w Radebeul

Niedaleko biblioteki znajduje się muzeum literackie poświęcone najbardziej znanemu pisarzowi z Radebeul – Karolowi Mayowi. Biblioteka i Muzeum współpracują ze sobą w zakresie promocji twórczości K. Maya, jednakże biblioteka przede wszystkim promuje współczesnych niemieckich pisarzy i poetów.

Muzeum utworzono w 1928 r. Tworzy go kompleks dwóch budynków oddzielonych ogrodem. Jest to dom pisarza zwany „Willą Shatterhand”, w którym można zwiedzać jego gabinet, bibliotekę, obejrzeć pamiątki z podróży, osobiste przedmioty i pierwsze bibliofilskie wydania książek o Winnetou i przygodach pozostałych bohaterów na Dzikim Zachodzie. Karol May, który identyfikował się z wykreowanym przez siebie bohaterem Old Shatterhandem, nie odwiedził opisywanych krain, tworząc swoje niezwykle popularne powieści. Podróż do Ameryki odbył dopiero pod koniec życia, stąd ostatnie lata były dla Maya okresem pomówień i plotek w zakresie jego wiedzy na temat życia Indian Ameryki Północnej. Pomimo tych oskarżeń twórczość Maya wzbudziła niezwykle zainteresowanie życiem plemion indiańskich wśród Europejczyków. W domu z bali w stylu Dzikiego Zachodu zwanym „Willą Bärenfett” zgromadzono wyjątkowe zbiory etnologiczne Indian stanowiące ponad 800 autentycznych eksponatów z XVIII i XIX stulecia.

Corocznie w maju w Radebeul odbywa się festiwal kultury indiańskiej, na który przybywa-

ją prawdziwi Indianie – członkowie poszczególnych plemion, które przetrwały do naszych czasów.

Biblioteka Narodowa Republiki Czeskiej w Pradze – Narodní knihovna

Początki Biblioteki Narodowej w Czechach sięgają XIV wieku i zbiorów ówczesnego uniwersytetu praskiego. Od 1929 r. biblioteka zajmuje pojezuicki kompleks budynków Klementinum (XVI-XVIII w.) zlokalizowany w samym

Biblioteka Miejska w Pradze – Městská knihovna v Praze

Główny budynek biblioteki miejskiej położony jest w niedalekim sąsiedztwie Biblioteki Narodowej. Jest to gmach wybudowany na cele biblioteczne w 1928 r. Biblioteka miejska w Pradze jest otwarta dla wszystkich użytkowników, jej zbiory liczą 2,076 mln jednostek. Pełni funkcje biblioteki wojewódzkiej dla bibliotek z regionu praskiego. Prowadzi szkolenia i pomoc merytoryczną dla bibliotekarzy w różnorodnym zakre-

w języku polskim. Biblioteka miejska w Pradze, podobnie jak polskie placówki, odnotowuje spadek ilości wypożyczeń i czytelników. Jednym ze sposobów na przyciągnięcie młodych użytkowników są zajęcia z wykorzystaniem drukarki 3D prowadzone przez bibliotekarza. W wypożyczalni główną uwagę grupy zwrócił system informacji o dostarczeniu zamówionych książek z magazynów w postaci numerów ukazujących się na ścianie obok zegara. Dużym zainteresowaniem czytelników cieszą się zbiory znajdujące się na regałach oznaczonych: „książki zwrócone dzisiejszego dnia” – czytelnicy bardzo często wypożyczają książki dopiero co zwrócone do biblioteki.

W 2013 r. Praga nosiła tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Biblioteka miejska wspólnie z innymi partnerami przygotowywała wówczas duży projekt: „Praga – miasto literatury” – działanie to oraz corocznie organizowane z partnerami kulturalnymi festiwale literackie to najbardziej efektywny sposób promowania czeskich pisarzy w kraju i za granicą.

Muzeum Franza Kafki w Pradze

Ostatnim z odwiedzonych muzeów literackich było Muzeum poświęcone Franzowi Kafce, autorowi znanych powieści: *Proces*, *Zamek* i *Ameryka*, a także wielu opowiadań i listów. W ciemnych wnętrzach muzeum oddających „kafkowski” nastrój twórczości pisarza wyeksponowane zostały dzieła, listy i pamiątki po F. Kafce.

Pracowniczka muzeum opowiedziała bibliotekarzom o ciekawym, lecz tragicznym życiu pisarza. Kafka urodził się w Pradze w rodzinie niemieckich Żydów. Pomimo całego życia związanego z Pragą i Czechami Kafka swoje dzieła tworzył wyłącznie w języku niemieckim. Za dnia pracował w praskiej ubezpieczalni robotniczej, gdzie bez reszty poświęcał się pracy, wieczorami, a głównie nocą tworzył swoje dzieła. Niebagatelny wpływ na twórczość Kafki miały skomplikowane, trudne relacje z ojcem. Nigdy nie założył rodziny, zmarł na gruźlicę w wieku niespełna 40 lat. W swoich powieściach stworzył model sytuacji zwanej *sytuacją kafkowską*, której istotą jest konflikt zniewolonej jednostki z anonimową, nadrzędną wobec niej instancją.

Muzeum F. Kafki było ostatnim punktem w programie wyjazdu bibliotekarzy do bibliotek i muzeów niemieckich i czeskich. Na placu przed muzeum uwagę uczestników zwróciła kontrowersyjna rzeźba „Sikający” czeskiego rzeźbiarza-skandalisty Davida Černego. W Poznaniu można zobaczyć inne dzieło Černego – pomnik Golema przed budynkiem Muzeum Narodowego.

Informacja z wyjazdu oraz wybór zdjęć znajduje się na stronie WBPiCAK – zakładka: Strefa bibliotekarza – Dobre praktyki.

Justyna Stoltmann-Prędką
WBPiCAK

(fot. J. Stoltmann-Prędką, M. Bzdawka)



Biblioteka Narodowa w Pradze

centrum starego miasta w Pradze.

Pracownik biblioteki przedstawił bibliotekarzom z Wielkopolski aktualne informacje o systemie bibliotek publicznych w Czechach. Republikę Czeską zamieszkuje ok. 10,554 mln mieszkańców. W oficjalnym rejestrze bibliotek publicznych prowadzonych przez Ministerstwo Kultury zarejestrowanych jest 5354 placówek. Biblioteki stopnia gminnego, miejskiego prowadzone są przez samorządy lokalne. Na terenie Czech działa 14 bibliotek regionalnych (wojewódzkich) zarządzanych przez władze poszczególnych regionów. 3 biblioteki podlegają bezpośrednio czeskiemu Ministerstwu Kultury: Biblioteka Narodowa w Pradze, Biblioteka Morawska w Brnie i Biblioteka im. K. E. Macana oraz Drukarnia dla Osób Niewidomych.

Obecnie zbiory Biblioteki Narodowej liczą 6,5 mln jednostek. Biblioteka prowadzi narodowe programy digitalizacji czeskiego dziedzictwa narodowego w ramach kilku dużych projektów.

Czescy bibliotekarze pracują przy wsparciu trzech organizacji zawodowych: Stowarzyszenia Bibliotekarzy i Pracowników Informacji Republiki Czeskiej – SKIP www.skipcr.cz; Stowarzyszenia Bibliotek Republiki Czeskiej – www.sdruk.cz i Stowarzyszenia Bibliotek Szkół Wyższych Republiki Czeskiej – www.akvs.cz. Po wysłuchaniu prelekcji bibliotekarze zwiedzili wraz z przewodnikiem historyczne wnętrza jednego ze skrzydeł gmachu Biblioteki Narodowej – czytelnia, dziedzińca, zabytkowych korytarzy.

się, m.in. w temacie komputeryzacji czy opracowania katalogów. Posiada 40 filii bibliotecznych na terenie miasta oraz 3 bibliobusy, w każdej filii udostępniany jest darmowy Internet. Użytkownicy korzystają z bibliotek poprzez kartę miejską umożliwiającą jednocześnie korzystanie z transportu publicznego i sieci bibliotek. Za wydanie karty pobierana jest jednorazowa opłata. Wypożyczone książki można zwracać w każdej filii, niekoniecznie tam, gdzie dokonano wypożyczenia.

W 2014 r. w sieci praskich bibliotek publicznych dokonano 6,276 mln wypożyczeń, 180,5 tys. osób posiadało ważną kartę biblioteczną i przynajmniej raz skorzystało z usług biblioteki, biblioteki praskie zorganizowały łącznie 3755 wydarzeń dla swoich użytkowników.

Osoby wchodzące do biblioteki głównej wita pomysłowa instalacja, tzw. „Studnia książek” autorstwa Mateja Krena. Jest to kolumna utworzona z 8 tys. wycofanych książek, mierząca ponad 5 metrów wysokości. Do studni można zajrzeć i ulec złudzeniu nieskończonej ilości książek dzięki dwóm lustrom umieszczonym w środku. Instalacja ta symbolizuje nieskończoność wiedzy oraz potrzeby jej zgłębiania przez człowieka.

Po bibliotece oprowadzała bibliotekarzy dyrektor Oddziału Dziecięcego. Zapoznali się z pracą działów dziecięcego, muzycznego, teatralnego, czytelnia, czasopism, popularnonaukową i główną wypożyczalnią. Pozytywny odbiór wzbudził regał z literaturą beletrystyczną

Regionalizm w wiejskich bibliotekach Wielkopolski

(na podstawie badania ankietowego WBPiCAK w Poznaniu)

W tegorocznym wrześniowym numerze „Poradnika Bibliotekarza” zamieszczono artykuł dra Jacka Ladoruckiego (Uniwersytet Łódzki), *O regionalizmie i kapitale kulturowym we współczesnych księżniczkach europejskich (aspekty praktyczne)*. Autor upatruje sensu nowoczesnego regionalizmu w „przywracaniu jednostce zakorzenienia i odnajdywaniu rodowodu własnej kultury”. Proponuje bibliotekom konkretne kroki popularyzujące kulturę regionu i zaciekanie miejscem: rozpoznawanie „emblematów” regionu, tworzenie katalogu postaci, przygotowanie antologii tekstów związanych z regionem, tworzenie map pamięci (scenariusze podróży i gry miejskie) oraz obecność w mediach masowych i społecznościowych.

W czasach globalizacji warto pielęgnować przejawy lokalnej kultury. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu zadała sobie i bibliotekom pytanie o działania pielęgnujące regionalizm w bibliotekach gminnych. W Wielkopolsce funkcjonuje 113 gmin wiejskich. W 2015 r. skierowaliśmy do bibliotek z tych gmin ankietę dotyczącą działalności regionalnej w latach 2010-2014. Celem było uzyskanie odpowiedzi na pytania: **jaki charakter ma działalność na rzecz regionu w wiejskich bibliotekach publicznych?**, jak te instytucje spełniają swe statutowe zadania właśnie w tym zakresie? Odpowiedziało **71 bibliotek (63% respondentów)**. Anketa zawierała 11 pytań, poniżej syntetyczna analiza odpowiedzi:

Pyt. 1. Formy współpracy w zakresie regionalizmu z NGO, UG, stowarzyszeniami regionalnymi, lokalnymi grupami działania, instytucjami, szkołami itp.

Współpracę zadeklarowało 58 bibliotek (82% respondentów).

Spśród podmiotów, z którymi współpracowały biblioteki w tym zakresie, najczęściej wymieniano: stowarzyszenia regionalne, szkoły (np. pomoc w tworzeniu Cyfrowej Dziecięcej Encyklopedii Wielkopolan), ośrodki kultury (np. organizacja konkursów, imprez dożynkowych i festynów) i Ochotniczą Straż Pożarną. Na nowoczesną formę prezentacji codziennej historii regionu zdecydowało się 5 wiejskich bibliotek: w Jaraczewie, Kuślinie, Nowym Mieście, Opatówku i Rozdrażewie – we współpracy z Ośrodkiem KARTA weszły w ogólnopolski projekt nazwany **Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej**. Warto przyrzeć się tej bazie: http://archiwa.org/index_catl.php. Powszechną formą organizowaną w bibliotekach były warsztaty rękodzieła, wystawy regionalnych twórców-amatorów, spotkania z regionalistami – naturalnym wtedy jest, iż biblioteki współdziałały z Kołami Gospodyń Wiejskich, radami sołeckimi i wszystkimi tymi, których zwykliśmy określać mianem „liderów społeczności lokalnej”.

Pyt. 2. Czy biblioteka uczestniczyła w obchodach rocznicowych i innych związanych z historią miejscowości/gminy organizowanych przez inne podmioty? Na czym polegał ten udział?

40 (56%) bibliotek uczestniczyło w tego typu działaniach.

Biblioteki wspomagały merytorycznie przygotowywanie imprez organizowanych przez gminę, uroczystości i wydarzeń (dostarczanie materiałów itp., akcje promocyjne). Wiele bibliotek pisało o „pomocy w organizacji” lub „organizacji części artystycznej” uroczystości historycznych (często wymieniano tu uroczystości upamiętniające powstanie wielkopolskie), patriotycznych i „dni gminy”. W Opatówku biblioteka w sposób szczególny zaangażowała się w obchody rocznic strażackich, w Nowym Mieście cykl wydarzeń upamiętniał 730. rocznicę lokacji tej miejscowości, w Kaźmierzu bibliotekarka przygotowała wykład o roli kobiet w odzyskaniu niepodległości, w Rozdrażewie (wraz ze Stowarzyszeniem Inspiracje) zorganizowano grę terenową o powstaniu wielkopolskim, a w Rzgowie pomagano podczas festiwalu historycznego – te wybrane przykłady pokazują, jak duże jest spektrum działań. Nie sposób ich wszystkich wymienić.

Pyt. 3. Czy biblioteka organizowała spotkania/wydarzenia (prelekcje, imprezy, dożynki, wycieczki, rajdy, konkursy, wystawy fotograficzne i inne) przywołujące historię i tradycje mieszkańców?

52 (73%) biblioteki organizowały tego typu wydarzenia.

W odpowiedzi bibliotekarze przytaczali bardzo dużo przykładów projektów promujących historię i tradycję swej miejscowości/regionu. Najliczniej wymieniano wystawy fotograficzne (często jako pokłosie konkursów) pokazujące zanikające dziś obiekty, miejsca.

W Starym Mieście dla przykładu zrealizowano projekt „Ocalić od zapomnienia – kapliczki i krzyże przydrożne gminy Stare Miasto”. W Opatówku pokłosie konkursów pokazujące zanikające dziś obiekty, miejsca. W Starym Mieście dla przykładu zrealizowano projekt „Ocalić od zapomnienia – kapliczki i krzyże przydrożne gminy Stare Miasto”. W Opatówku pokłosie konkursów pokazujące zanikające dziś obiekty, miejsca. W Starym Mieście dla przykładu zrealizowano projekt „Ocalić od zapomnienia – kapliczki i krzyże przydrożne gminy Stare Miasto”. W Opatówku pokłosie konkursów pokazujące zanikające dziś obiekty, miejsca.

„Wirtu@lne oko QR” – środki pozyskane w ramach programu Równać Szanse pozwoliły na zorganizowanie warsztatów dla młodzieży z profesjonalistami z dziedziny fotografii, dziennikarstwa i informatyki. Uczestnicy po wyszukaniu atrakcyjnych miejsc tworzyli ich opisy w sieci, a same miejsca oznaczali tabliczką z kodem QR.

W wielu bibliotekach podkreśla się walory turystyczne i krajoznawcze oraz możliwość zetknięcia z tradycją danego regionu. Niech za dobry przykład służy biblioteka w Kuślinie, która jest organizatorem konkursu „Pamiętajcie o ogrodach” (w dwóch kategoriach – najpiękniejszy ogródek przydomowy i wiersz dotyczący uroków natury) czy też biblioteka w Ostrowitem i jej konkurs na najsmaczniejszą potrawę regionalną.

Pyt. 4. Czy biblioteka przyczyniła się do odkrycia nieznanych dotąd lokalnych historii, bohaterów?

15 (21%) bibliotek zadeklarowało, że odkryło nowe fakty w lokalnej historii.

Jak należało się spodziewać, nieczęsto zdarza się, by biblioteka była „odkrywcą” dotąd niezbadanych bohaterów lub zdarzeń. Jednak parę ciekawych przykładów warto przytoczyć: Biblioteka w Opatówku dzięki jednemu ze znalezionych zdjęć zweryfikowała pewną „legendę”, która okazała się prawdą: w 1835 r. w Kaliszu spotkali się car Mikołaj I i król pruski Fryderyk Wilhelm III – dla upamiętnienia tego zdarzenia w Opatówku postawiono dwie kolumny. Jadwiga Miluška-Stasiak (ówczesna dyrektorka biblioteki) w trakcie poszukiwania materiałów do publikacji *Z dziejów parafii w Opatówku* natrafiła na postaci zasłużonych, a nieznanych dotąd księży z tejże parafii, natomiast w monografiach strażackich przygotowanych przez bibliotekarkę Małgorzatę Judasz odnaleziono nazwiska założycieli organizacji strażackich.

Warto również wspomnieć, że biblioteka upowszechniała wiedzę o mało znanym epizodzie z życia Stanisława Ignacego Witkiewicza – przyjaźni Witkacego z ks. Henrykiem Kazimierowiczem z Tłokini Wielkiej. Biblioteka uczestniczyła w poszukiwaniu księgozbioru księdza. Natomiast dzięki współpracy z Davidem Nudelmanem z USA udało się stwierdzić, kim jest kobieta uwieczniona na zdjęciu z Agatonem Gillerem. Zdjęcie to zostało zamieszczone na okładce publikacji wydanej przez bibliotekę poświęconej korespondencji rodziny Gillerów, ale postać kobiety była nieznana. Okazało się, że była to Aleksandra Pietrowa – Rosjanka, która finansowała polski tygodnik „Czytelnia Niedzielną” w latach 1861-1862 redagowany przez Agatona Gillera.

Wiele bibliotek wspierało tworzenie **Cyfrowej Dziecięcej Encyklopedii Wielkopolan**; przy tej okazji biblioteka w Brzezinach nawiązała kontakt

z rodziną mało znanego lokalnego bohatera – Franciszka Krawczykowskiego. Dzięki trwającym kilka miesięcy poszukiwaniom w różnych źródłach, zgromadzono bardzo bogaty materiał dokumentujący życie i działalność konspiracyjną tego patrioty. Za zorganizowanie podziemnej jednostki Armii Krajowej F. Krawczykowski został skazany na śmierć. Torturowany, nie zdradził nikogo. Wyrok wykonano 3 września 1943 roku. Jego imieniem nazwano jedną z ulic w Brzezinach.

W **Kaczorach** jedną z pierwszych osób, o której poszukiwano informacji, była Eleonora Długosz – wieloletnia kierowniczka miejscowej biblioteki, która miała wielki wpływ na życie kulturalne Kaczor. W zbieraniu informacji uczniowie posilkowali się Kroniką Biblioteki. W **Blizanowie** zaś biblioteka, zlecając napisanie książki o Jastrzębnikach, przyczyniła się do odkrycia historii właściciela tej wioski, Chrzanowskiego, i właściciela Wyganek – Wyganowskiego.

Warto przytoczyć historię z **Rozdrażewa**: we wrześniu 2012 r. Biblioteka zaprosiła profesora Macieja Pawlikowskiego z AGH w Krakowie. Profesor wygłosił dwie prelekcje oraz pobrał do badań próbki kamienia przypominającego ludzką postać, zwanego „Idolem z Dąbrowy”. Dyrektor biblioteki, Alicja Banaszek, postanowiła rozstrzygnąć wątpliwość: rzeźba czy naturalny twór? Profesor dokonał ekspertyzy mineralogicznej i ocenił, że kamień posiada ślady obróbki (pomimo zniszczenia i naturalnego wietrzenia skały) przez człowieka i można uznać, iż jest to rzeźba.

I jeszcze ostatni przykład: w **Kuślinie** dzięki konkursom i zbiórkom zdarza się dotarcie do nieznanych bohaterów i zdarzeń, np. konkurs literacki na wspomnienia z okresu II wojny światowej zaowocował wojennymi historiami mieszkańców, które były wykorzystane w Przewodniku po gminie Kuślin. Od 2014 r. działa przy bibliotece Klub Miłośników Historii Lokalnej i Genealogii (gromadzenie zbiorów CATL-u i opieka nad nimi, organizacja spotkań, wystaw).

Pyt. 5. W jaki sposób biblioteka promowała regionalnych twórców?

52 (78%) biblioteki opisały swoje działania w tym zakresie.

Są to najczęściej: sympozja, spotkania (np. z twórcami ludowymi), spotkania autorskie, prezentacje twórczości, wystawy (np. rękodzieła, kartek okolicznościowych, gobelinu, haftu, ozdób świątecznych, pisanek, kwiatowych bukietów, fotografii, rzeźb i obrazów, figur z wosku, dzwonków i innych przedmiotów zbieranych przez mieszkańców), dystrybucja książek, eksponowanie wydawnictw regionalnych (promocja nowości), warsztaty (rękodzieło, zdobnictwo, ceramika,) wieczory wspomnień i legend, spotkania młodych twórców, spotkania z mieszkańcami, którzy mają jakąś pasję, promocja książek i albumów o regionalnej tematyce. Biblioteki starają się pokazywać miejscowych twórców przy okazji wszelkich gminnych imprez. Najciekawsze przykłady:

Wapno: biblioteka jest organizatorem cyklicznej wystawy pt. „Promujemy prace regionalnych artystów”. Ekspozuje: obrazy malowane i haftowane, rzeźby, patchworki i tildy, szydełkowane serwety, obrusy, bieźniki, pościel, laurki, kartki okolicznościowe, świeczniki, kolczyki, pudełeczka na biżuterię.

Brzeziny: Od czterech lat w bibliotece realizowany jest cykl spotkań: „Galeria ludzi z pasją”. W ramach tego cyklu promowani są lokalni twórcy-amatorzy. Spotkaniom towarzyszą autorskie wystawy prac w holu biblioteki, np. fotografii, malarstwa, rzeźby itp. Do każdej wystawy opracowany jest plakat promujący to wydarzenie oraz katalog. Wernisaże wystaw mają bardzo uroczysty charakter i uczestniczą w nich zawsze mieszkańcy oraz przedstawiciele lokalnych władz.

Czerwonak: powołano grupę „Impresja” (artystów-amatorów), tworzy się ulotki o twórcach, eksponuje produkty (np. biżuteria) w bibliotece.

Rozdrażew: odbywają się tu Przeglądy Amatorskiej Twórczości Artystycznej (zespoły muzyczne i śpiewacze, grupy teatralne itp.).

Brudzew: biblioteka wzięła udział w konkursie Ziemia Turecka, Mistrzowie Kultury – na najciekawszą prezentację multimedialną promującą regionalnych twórców.

Gizalki: Promocja poetów z terenu gminy: wieczornice poświęcone pamięci M.C. Abramowicza, spotkania autorskie Józefa Swędrowskiego.

Pyt. 6. Czy przy bibliotece działała izba regionalna? Jak była wykorzystywana?

Prowadzenie takich miejsc zgłosiło jedynie **5 bibliotek**: w Rzgowie biblioteka sprawuje opiekę nad Izbą Pamięci Zofii Urbanowskiej – regionalnej pisarki, w Wapnie działa Izba Pamięci Kopalni Soli. Poza tym działalność w tym zakresie deklarują biblioteki w Zakrzewie, Jaraczewie i Trzcinicy.

Pyt. 7. Czy biblioteka popularyzowała gwarrę, folklor wielkopolski? Jakimi działaniami?

28 (40%) bibliotek prowadziło działania popularyzujące gwarrę i folklor wielkopolski. Najczęściej podejmowane działania to spotkania z gwarzystami, popularyzatorami gwary poznańskiej czy wielkopolskiej (np. Juliusz Kubel, Waldemar Wierzbą). Niekiedy zapraszano wykładowców w tym temacie, np. prof. Jowitę Kęcińską-Kaczmarek zaproszono do biblioteki w Lipce z wykładem: „Gwara jako wyraz tożsamości lokalnej”.

Inne częste działania to konkursy gwarowe, np. konkurs na fraszkę pisaną gwarrą w bibliotece w Łądku. Imprezy obrzędowe najczęściej organizowane są wraz z innymi instytucjami: dożynki gminne, andrzejki, noc kupały, zapusty. Promuje się tam taniec ludowy, przyśpiewki, instrumenty, prezentuje dawne obyczaje. Pojawiają się też wystawy, spektakle. W bibliotece w Kaźmierzu można nawet wypożyczyć stroje ludowe. Każda z aktywnych na tym polu bibliotek posiada książki pisane gwarrą.

Warte ukazania są szczególnie dwie inicjatywy:

- utworzenie folkowego zespołu dziecięcego

przy bibliotece w Tarnówce. Działa tam Klub Bacyl, który proponuje dzieciom m.in. zajęcia taneczne, wokalne, poznawanie obrzędów ludowych;

- zrealizowanie przez bibliotekę w Blizanowie projektu dofinansowanego ze środków Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego (6,5 tys. zł). Celem projektu: *Prezentacja dawnych obrzędów regionu Wielkopolski – organizacja imprezy: Chleba Pachnący Bochen* było ukazanie wartości języka regionalnego i gwary. Biblioteka przygotowała m.in. wystawę tematyczną.

Pyt. 8. Czy biblioteka wydała (bądź przyczyniła się do wydania) publikacji o regionie? Czy redaguje artykuły do prasy?

O takich działaniach poinformowało 30 (42%) bibliotek.

Wśród tej grupy można wymienić takie, które zarówno wydają własne publikacje o charakterze regionalnym: książki, monografie, opracowania, przewodniki, foldery, katalogi, jak i takie, które wydają czasopisma lokalne, np. biblioteka w Przygodzicach: „Przygodzickie Wieści Gminne” (3 placówki). Ponadto wszystkie 30 bibliotek redaguje artykuły do prasy lokalnej.

Biblioteki, które odznaczają się szczególną aktywnością w działalności wydawniczej, to placówki w miejscowościach: Trzcinica, Nowe Miasto, Opatówek, Powidz. W okresie objętym badaniem biblioteka w Trzcinicy wydała następujące pozycje:

- „Stare fotografie pamiętają...” (Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcinicy, 2011 r.);
- „Kronika wydarzeń kulturalnych na ziemi trzcinickiej” (GBP w Trzcinicy, 2014 r.);
- „Zabytki i walory krajoznawcze gminy Trzcinica” (GBP w Trzcinicy, 2012 r.);
- „Zbiory regionalne Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzcinicy” (GBP w Trzcinicy, 2014 r.)

Pyt. 9. Czy biblioteka opracowywała lub współuczestniczyła w tworzeniu bibliografii regionalnej (samodzielnie, we współpracy z biblioteką powiatową lub we współpracy z WBPi-CAK w Poznaniu)?

Odpowiedzi na to pytanie udzieliło zaledwie 7 (10%) bibliotek:

- 4 biblioteki: w Damasławku, w Łeknie, w Dusznikach i Nowym Mieście samodzielnie opracowują bibliografię regionalną;
- 3 biblioteki: w Kwilczu, Blizanowie i Przygodzicach, współpracują w tym zakresie z biblioteką powiatową.

Pyt. 10. Czy biblioteka gromadziła regionalne dokumenty życia społecznego? Opisz ich zasób i wykorzystanie, np. wystawy, udostępnianie, inne...

52 (73%) respondentów gromadziło DŻS. Są to głównie: wycinki prasowe, druki ulotne, plakaty, broszury, foldery, zaproszenia, dyplomy, pocztówki. Rzadziej gromadzone są prace dyplomowe, listy, fotografie, kalendarze, DŻS-y na płytach CD czy kasetach.

Niektóre biblioteki gromadziły roczniki gazet

lokalnych z okresu ostatnich kilkunastu lat; prowadziły kroniki, katalogi wycinków prasowych. W każdej bibliotece, która gromadzi DŻS, są one udostępniane użytkownikom, co związane jest głównie z edukacją, pisaniem prac dyplomowych. Jedną z najliczniejszych kolekcji DŻS posiada biblioteka w Opatówku – ponad 8000 jednostek.

Pyt. 11. Czy biblioteka prowadziła działania krajoznawcze? Np. wycieczki, rajdy, gry terenowe. Czy wykorzystywała w praktyce portal www.regionwielkopolska.pl?

33 (46%) biblioteki prowadziły działania krajoznawcze, 9 z nich wykorzystywało w praktyce portal Region Wielkopolska. Coraz więcej placówek angażowało się w inicjatywy krajoznawczo-sportowe, głównie wycieczki rowerowe. Dużą popularność zdobyła coroczna ogólnopolska akcja „Odjazdowy Bibliotekarz”. Trzy biblioteki: Czerwonak, Kuślin i Zakrzewo opracowały i przeprowadziły grę terenową – **quest po swojej gminie** lub miejscowości. Poza tym wśród uzyskanych odpowiedzi najczęściej pojawiały się wycieczki piesze, rzadziej autokarowe, wycieczki z przewodnikiem, piknik, biwak szkoleniowy. Popularyzowano wiedzę o ciekawych miejscach w okolicy, nieznanach zakątkach, zabytkach. Dominował aspekt pozna-

wania lokalnej historii, znanych osób pochodzących z danej miejscowości. Istotna była też tematyka ochrony przyrody (np. współpraca z Zespołem Parków Krajobrazowych), edukacja ekologiczna. Łączono gry terenowe z turniejami wiedzy o gminie, o gwarze, podczas tych działań promowano wydawnictwa regionalne. Do ciekawszych form działań w tym zakresie należą:

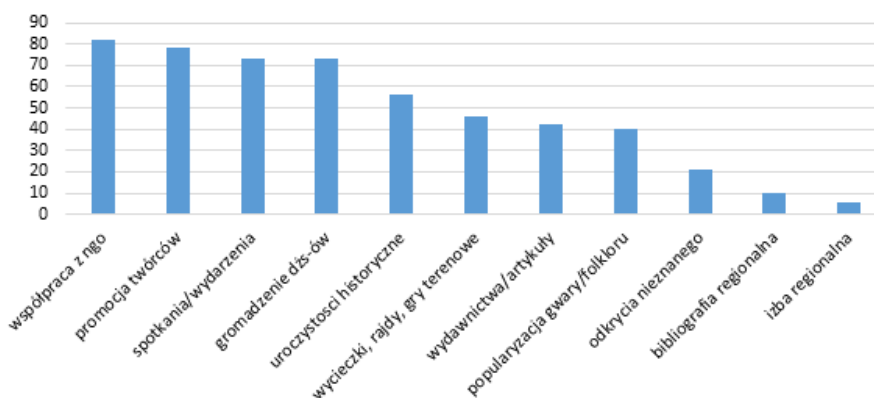
- questowy piknik w gminie przygotowany wspólnie ze strażą pożarną w Kuślinie

- opracowanie i wydanie gry terenowej wraz z Zespołem Parków Krajobrazowych w Powidzu

- zorganizowanie wycieczek autokarowych o tematyce historycznej: do Gniezna, do obozu zagłady w Chełmnie (biblioteka w Grzegorzewie).

**Alicja Urbańska
WBPICAK w Poznaniu**

działalność regionalna bibliotek wiejskich w %



100% – 71 bibliotek wiejskich

W bibliotece jak w orkiestrze – wszystko gra!



Wykład otwierający „O czytaniu” wygłosiła Justyna Sobolewska.

„W bibliotece wszystko gra” – to hasło 11. Forum Młodych Bibliotekarzy, które odbyło się 15 i 16 września br. w Opolu. Jak przystało na stolicę polskiej piosenki, spotkanie to zgromadziło młodych wirtuozów bibliotekarstwa, którzy uczestniczyli w warsztatach i referatach dotyczących różnych sfer działania bibliotek.

Warsztaty dla bibliotekarzy dotyczyły m.in. mediów społecznościowych, fotografii w bibliotece, drugiego życia książki czy wykorzystania technologii mobilnych w odniesieniu do tradycyjnych książek. Prelegentami byli też

sami bibliotekarze, chcący podzielić się swoją wiedzą, pomysłami lub przedstawić działania, które realizują w bibliotekach.

Zakres tematyczny wystąpień był szeroki, ponieważ autorami wykładów na forum byli pracownicy różnego typu bibliotek: naukowych, publicznych, pedagogicznych, oraz różnego szczebla: wojewódzkich, miejskich czy np. mniejszych filii.

Koszalińską Bibliotekę Publiczną reprezentowała Beata Wojewoda-Owczarczak, która opowiadała o tym, „jak łatwo być trudnym, czyli rzecz o trudnym czytelniku”.

Joanna Janeta z Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej opowiadała o Chińskiej Bibliotece Narodowej – trzeciej co do wielkości na świecie.

Natomiast o działaniu nowoczesnych zagranicznych bibliotek na przykładzie placówki w Bańskiej Bystrzycy opowiadały bibliotekarki ze Słowacji.

Swoją wiedzę dzieliły się również instruktorki Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Magdalena Bzdawka wygłosiła referat „Dziennikarz moim przyjacielem, czyli jak budować relacje z mediami”, a Magdalena Rusnok mówiła o „Otwartych zasobach w pracy bibliotekarza”.

Forum w Opolu było świetną okazją do wymiany doświadczeń, poznania interesujących działań i ludzi, dla których biblioteka jest nie tylko pracą, ale i pasją.

Organizatorem Forum było Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz biblioteki z Opola: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smółki, Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka, Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego, Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej oraz Biblioteka i Centrum Informacji Naukowej Państwowej Medycznej Wyższej Szkoły Zawodowej w Opolu.

Więcej na stronie: 11fmbopole.wixsite.com.

**Magdalena Bzdawka
WBPICAK**

Poznański Czerwiec '56. Wczuj się w rolę bohatera

Idea projektu „IDŹ-PATRZ-CZUJ: Poznański Czerwiec '56!” było poznawanie historycznego wydarzenia w niestandardowy sposób. W tym celu wykorzystaliśmy nowoczesne metody, takie jak quest oraz drama stosowana ze stymulatorami.

Quest, czyli gra terenowa, prowadził (stąd hasło „IDŹ!”) śladami historycznych miejsc. Tylko ten, kto naprawdę przeszedł trasę, mógł odpowiedzieć na pytania questu i zdobyć... skarb. By uzupełnić wiedzę zdobytą w queście, uczestnicy odwiedzili Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec '56 (PATRZ!). Wreszcie, żeby „poCZUĆ” emocjonalną więź z bohaterami oraz z wartościami, o które walczyli (wolność, demokracja, godność osobista), mogli wziąć udział w warsztatach dramy stosowanej.

Drama stosowana to nowoczesna metoda edukacyjna, która pomaga uczyć przez osobiste doświadczenie. Wykorzystuje bowiem naturalną umiejętność człowieka do wchodzenia w rolę, szczególnie w świecie fikcji. Jedną z technik dramy są także „stymulatory”, a więc zestaw celowo dobranych przedmiotów, które stymulują wyobraźnię oraz wokół których odbiorcy budują historię.

Warsztaty dramy najpierw zostały przeprowadzone z dziećmi i młodzieżą ze świetlic socjoterapeutycznych. Następnie, aby promować i samo wydarzenie historyczne, i narzędzia do edukowania o historii, przeszkoliliśmy bibliotekarzy. Dla szerszej grupy odbiorców opublikowaliśmy scenariusze warsztatów w wersji elektronicznej wraz z questem i krótką historią Poznańskiego Czerwca '56.

Dodajmy, że projekt Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury dofinansowało Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”, a naszymi partnerami byli: Zarząd Okręgowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Poznaniu, Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956 oraz Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu – Biuro Edukacji Publicznej.

(der)

Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”



Ilka, Jodelka i Papusza, czyli... Pisarki na plakaty

Krótkie mogą być nie tylko sms-y. Na przykład Loesje są krótkie, a do tego inspirujące i zabawne. Warsztaty kreatywnej pracy ze słowem, czyli właśnie Loesje, są kluczem do poznania poetek i pisarek w projekcie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury pod hasłem „Pisarki na plakaty”.

Realizowany projekt ma dowiedzieć, że obcowanie z literaturą jest interesujące, a nawet zabawne. Jego bohaterkami są poetki Kazimiera Iłakówna i Bronisława Wajs, czyli Papusza oraz pisarka Joanna Jodelka, natomiast adresatami – seniorzy i młodzież niepełnosprawna.

Uczestnicy poznają życie i twórczość pisarek poprzez dramę stosowaną, która pozwala na aktywne zaangażowanie się w poznawanie. Narzędziem są stymulatory, czyli walizka z różnymi przedmiotami, związanymi z bohaterkami. Na przykład może to być przedarte zdjęcie, list albo bilety do kina; w każdym razie – powinny one tworzyć pewną historię. Do jej „odczytania” pomocne będą poświęcone im „spotkania autorskie”. Znakiem źródłem informacji jest też wydawnictwo WBPIKAK pt. „Wielkopolski alfabet pisarek” oraz „Wielkopolski Słownik Pisarek” dostępny na stronie internetowej pisarki.wikia.com. Zdobytą wiedzę uczestnicy będą mogli wykorzystać podczas warsztatów Loesje. To praca ze słowem, która pozwoli uczestnikom rozwijać kreatywność i kulturę słowa pisanego.

W ramach projektu powstanie publikacja elektroniczna udostępniona na jednej z wolnych licencji Creative Commons zawierająca: krótkie życiorysy trzech wielkopolskich pisarek, scenariusze przeprowadzenia stymulatorów i warsztatów dramatycznych oraz najciekawsze sentencje Loesje.

Partnerami projektu są Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej im. Z. Tylewicza w Poznaniu, Ośrodek Kształcenia Nauczycieli Oddział w Poznaniu oraz Zakład Literatury XX Wieku, Teorii Literatury i Sztuki Przekładu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Został on dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

(der)

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego





WYSTAWY INSPIROWANE

W dniach 10-30 października 2016 r. w 38 miejscowościach województwa wielkopolskiego odbyło się ok. 80 wystaw, spotkań i warsztatów fotograficznych zainspirowanych ideą III Wielkopolskiego Festiwalu Fotografii im. Ireneusza Zjeżdżałki. Ogólnie swoją twórczość zaprezentowało 35 artystów, a w pokazach zbiorowych uczestniczyło ponad 350 twórców.

Organizatorem III Wielkopolskiego Festiwalu Fotografii im. I. Zjeżdżałki jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

Ireneuszowi Zjeżdżałce

Jedne tapety w kwiaty zastąpione drugimi tapetami w kwiaty, wiele warstw łąki.
W głębi szept nagich ścian. Nie ma już miejsc intymnych zasłanianych przez meble – niedomytych, ze śladami po komarach, z pierwszymi rysunkami dzieci. Są odciski ramy obrazów i lusterek, w których przegląda się Ucieczka. Tkwi w pustych oczodołach lamp, w haczykach na ręczniki, we wgłębieniach po gwoździach. Nie wierzysz? Włóż palec w dziurkę od klucza, a potem kręć dłoń z zegarkiem na przegubie. Tarcza odbije słabe światło słoneczne, które pokona barierę brudnych szyb. Do środka wpadnie zając, będzie skakał po suficie. „Broń się, Alicjo polna, broń się uśmiechem, który jest rozbrajający”.

Jolanta Nawrot „Strefa buforowa I”
I nagroda w II Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim „Fotografia”



18.10.2016, Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna
Jerzy Gozdowski „Plakaty”



19.10.2016, Muzeum Techniki Ceramicznych w Kole
Ryszard Lenartowicz „Jesienne inspiracje”



15.10.2016, Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kępnie
Przemek Zimoch „Mój Woodstock – spełnienie marzeń”



14.10.2016, Dom Kultury Polan STO w Poznaniu
„Okrucy światła” wystawa pokonkursowa



15.10.2016, Galeria „33” w Ostrowie Wlkp.
Ostrowski Maraton Fotograficzny zorganizowany przez Stowarzyszenie Ocalić Od Zapomnienia



4.10.2016, Regionalne Centrum Kultury – Fabryka Emocji w Pile
Pilska Grupa Fotografii KADR „Mój fyrtel”



17.10.2016, Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu
Kolekcja Wrzesińska 2014-2015
Katarzyna Majak „Kapitał”; Adam Lach „Nibyland”



17.10.2016, Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu
Medale „Za zasługi dla rozwoju twórczości fotograficznej” otrzymali Robert Andre z Koła i Stanisław Kulawiak z Ostrzeszowa, a Dyrektor WBPiCAK Lena Bednarska została odznaczona złotym medalem „Zasłużony dla Fotografii Polskiej”.



20.10.2016, Biuro Wystaw Artystycznych i Usług Plastycznych w Pile
Wojciech Beszterda „Pokaz roboczy...” – autorski komentarz do wystawy



11.09-30.10.2016, Muzeum Regionalne w Ostrzeszowie
Stowarzyszenie ROD Wieża 1916
Grzegorz Kosmala „Strefy widzenia”



14.10.2016, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Grupa Literyczna NA KRECHĘ, Fundacja Otwartych Na Twórczość „Rozmowy z fotografią i poezją”



17.10.2016, Restauracja Monidło w Poznaniu
Kazimierz Rafalik „Foto-Grafika”



18.10.2016, Centrum Kultury Zamek, Hol Wielki, CIEMNICA „Między eksperymentem a ekspresją”
autorzy: Filip Fornalik, Sławomir Gierczyk, Natalia Góra, Grzegorz Plenzler, Matt Rutkowski, Iwona Stopierzyńska, Martyna Szeląg, Aleksandra Wilkus-Wyrwa, Agnieszka Wojtkowiak, Anna Woźniak



07.10.2016, Muzeum Regionalne w Stęszewie
„Sielskie widoki okolic Stęszewa w czasie II wojny światowej w obiektywie niemieckiej propagandy” (fotografie Ernsta Stewnera)



13.10.2016, Klub Osiedlowy „Krań” w Poznaniu
„Łazarskie impresje Wojtka Wysockiego”



20.10.2016, V.A. Gellery Poland w Wysogotowie
Michał Paż „Underwater”



28.10.2016, Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie
Tori Ferenc „Kultura osobista”

KONKURS FOTOGRAFICZNY MOJA WIELKOPOLSKA 2016

Jury w składzie:

Waldemar Kuligowski (UAM) – przewodniczący,

Piotr Chojnacki (UAP),

Mateusz Kiszka (WBPiCAK),

Władysław Nielipiński (WBPiCAK) – sekretarz

stwierdziło, że na konkurs wpłynęło 641 zdjęć 60 autorów, i po ich wnikliwej analizie przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

I nagroda

Artur Pławski zestaw: „Ostatni rok dzieciństwa” i „Na nowej drodze...”,

Dwie II nagrody:

Kamil Figas zestaw „Żołnierz wyklęty”

Patrick Labitzke zestaw „Kunowo”

Wyróżnienia:

Bartosz Jankowski zdjęcie pojedyncze „bez nazwy”

Dariusz Madziński zdjęcie pojedyncze „Targowisko”

Katarzyna Olter zdjęcie pojedyncze „Oddział dziecięcy”

Paweł Kostusiak zestaw „Gniezno NIEkrólewskie”

Heinz Ebert zestaw „Lowen von Alhambra”

Do pokonkursowej wystawy jury zakwalifikowało 70 zdjęć 16 autorów: Heinz Ebert, Kamil Figas, Tytus Grodzicki, Bartosz Jankowski, Paweł Kostusiak, Lidia Krzywoźniak, Artur Kucharczak, Patrick Labitzke, Marek Lapis, Dariusz Madziński, Szymon Mądry, Katarzyna Michalska, Katarzyna Olter, Artur Pławski, Swinde Wiederhold, Marek Zakrzewski.



Katarzyna Michalska „Nad wartą” akceptacja



Paweł Kostusiak zestaw „Gniezno NIEkrólewskie” wyróżnienie



Artur Pławski, zestaw „Ostatni rok dzieciństwa”, I nagroda



Patrick Labitzke, zestaw „Kunowo”, II nagroda



Kamil Figas, zestaw „Żołnierz wyklęty”, II nagroda

W kolejnym numerze „Panoramy Wielkopolskiej Kultury” ukaże się obszerna relacja ze wszystkich wydarzeń odbywających się w ramach III Wielkopolskiego Festiwalu Fotografii im. I. Żeździałki.



DKK

dyskusyjny klub książki

Trzcianka

Fot. BPMiG Trzcianka



Jesienna aura sprzyja czytaniu książek. Krótsze dni, często wietrzne i deszczowe, zachęcają, by zaszyć się w domowym zaciszu z ciekawą lekturą. Jednak czytelnicy trzcieńskiego DKK postanowili wykorzystać dobrą pogodę i przenieść swoje spotkanie w plener, czyli do Agroturystyki Makowskiej.

Wrześniowe spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki było nie tylko okazją do wymiany poglądów na temat powieści

„Zagubieni” D. Mendelsohna, ale także świetnym urozmaicheniem comiesięcznych spotkań.

Książka, wokół której skupiła się wrześniowa dyskusja, dotyka bolesnej tematyki Holocaustu. Jednakże autor tej bestsellerowej powieści tragedię narodu żydowskiego pokazuje poprzez pryzmat jednostki, co czyni powieść jeszcze bardziej sugestywną.

Jak na „smakoszy książek” przystało, wyborna była nie tylko dyskusja literacka, ale także smakołyki przygotowane tego dnia przez klubowiczów. Spotkanie zakończyło się rozmowami przy ognisku.

J. Nienowska

Trzcianka – DKK dla Młodzieży

Fot. BPMiG Trzcianka



30 września odbyło się kolejne spotkanie działającego w trzcieńskiej Bibliotece Dyskusyjnego Klubu Książki dla młodzieży. Powakacyjne spotkanie było okazją nie tylko do dyskusji o książce Agaty Mańczyk pt. „Duża kieszeń na kłopoty”, ale również do zapoznania nowych prowadzących z czytelnikami MDKK.

Książka opowiada o czwórce zbuntowanych nastolatków spędzających wakacje nad polskim morzem. Nuda i nieprzerwanie padający deszcz sprawiają, że dzieci wplątują się w niesamowitą i niebezpieczną przygodę.

Nikodem, Pola, Greta i Gutek postanawiają odszukać zaginioną walizkę z pieniędzmi i ukryty przed wojną skarb. Bohaterowie muszą zmierzyć się ze swoim strachem i słabościami. Chociaż początkowo są względem siebie bardzo nieufni, rozumieją, że jeśli chcą osiągnąć cel, powinni ze sobą rozmawiać, współpracować i troszczyć się o siebie. Lektura pokazuje, co tak naprawdę jest w życiu najważniejsze.

J. Samolczyk, P. Krüger

Miedzichowo



Fot. GBP Miedzichowo

Dwa pierwsze tomy trylogii „Dochodzenia” Davida Hewsona były tematem spotkania Miedzichowskiego Dyskusyjnego Klubu Książki 6 września.

Co wyróżnia książkę, którą brytyjski pisarz napisał na podstawie duńskiego serialu kryminalnego „Forbrydelsen”? To, że zmienił on „obsady” i najważniejsze – zakończenie. Głównym tematem powieści jest tytułowe dochodzenie w sprawie popełnionych morderstw. Wiele pytań, prowadzenie równoległe kilku wątków, ciekawi bohaterowie – wszystko to decyduje o wyjątkowości książki.

Anna Plewa

Kontekst, ogół, szczegół – warsztaty o architekturze z Filipem Springerem

Niewątpliwie jedną z najistotniejszych czytelniczych gratyfikacji, jakie w ramach projektu Dyskusyjnych Klubów Książki otrzymać mogą Klubowicze w przestrzeni szkolnej, jest możliwość spotkania z autorem bądź autorką. Możliwość to tym cenniejsza, że organizowana specjalnie dla nich i uwzględniająca ich czytelnicze preferencje i zainteresowania.

Październikowe warsztaty Młodzieżowego DKK z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Poznaniu z Filipem Springerem, reportażystą i fotoreporterem, były spotkaniem z człowiekiem, który od kilku już lat w bezkompromisowy, szczery i porywający sposób pisze o architektonicznym miszmaszu polskich miast, piętnując budowlane buble i wylawiając nieoczywiste perelki.

Nietypowe – odbywające się poza tradycyjnym kalendarzem klubowych comiesięcznych spotkań – warsztaty okazały się również sposobnością do krytycznego przyjrzenia się naszej wspólnej przestrzeni, wpisując się w potrzebną szkole edukację plastyczną i uzupełniając treści programowe.

Zgodnie z sugestiami prowadzącego uczestniczki uczyły się oceniać konkretne budynki, zastępując emocjonalnie nacechowane przymiotniki „ładny”/ „brzydki” (które mogą się pojawić, ale jako ostatnie ogniwo rozmowy) merytorycznymi określnikami, jak osadzenie danego budynku w kontekście przestrzennym, opis materiałów, subiektywne wrażenie w zetknięciu się z jego detalami. A wszystko poprzez proste w założeniach zabawy z rzeczownikami, przymiotnikami i czasownikami. I wszystko dlatego że – o czym przecież nie sposób zapomnieć – „poza architekturą nie ma życia”! A wspólną przestrzeń sami tworzymy, czy to przez przymykanie oka i zgodę na nią, czy też poprzez sprzeciw.

Filip Springer jest autorem takich książek jak „Miedzianka”, „Zaczyn. O Zofii i Oskarze Hansenach”, „Miasto Archipelag. Polska mniejszych miast”, dostępnych w zbiorach WBPiCAK w Poznaniu i zbiorach wielkopolskich Dyskusyjnych Klubów Książki.

Spotkanie zrealizowane w ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki.



Fot. J. Molenda-Bieniecka

Jola Molenda-Bieniecka
opiekunka młodzieżowego DKK w Poznaniu

Wszystko zaczęło się, jak wiele historii w Armenii...

„(...) Wszystko zaczęło się, jak wiele historii w Armenii, od góry Ararat, na której osiadła arka Noego. Ormianie wierzą, że gdy po potopie Noe opuszczał arkę, trzymał w ręku kiść winogron – symbol życia. Jak wiemy z biblij, Noe miał też słabość do wina. Według legendy to właśnie on posadził w Dolinie Ararackiej pierwszy krzew winorośli (...).”

Andrzej Brzeziecki, Małgorzata Nocuń, *Armenia. Karawany śmierci*. Czarne 2016, s. 197.

Lubimy słuchać ciekawych opowieści. A jeśli ktoś snuje je z niezwykłym wyczuciem językowym i ma o czym opowiadać, moglibyśmy słuchać bez końca. Małgorzata Nocuń i Andrzej Brzeziecki – goście szóstej już edycji naszego cyklu *W świecie reportażu* – napisali książkę o Armenii. Nie jest to opowieść łatwa ani optymistyczna, raczej mało w niej nadziei. Czytamy o trudnym życiu Ormian, o ich zmaganiu z codziennymi problemami, które są nierozzerwalnie związane z wielką polityką, o bolesnej spuściznie komunistycznego ZSRR. Czytamy też o czymś uniwersalnym: przywiązaniu do tradycji, dumie ze swojego kraju, o silnej potrzebie dookreślenia narodu – kim jesteśmy, dokąd zmierzamy.

Brzeziecki i Nocuń, oboje zawodowo związani z „Nową Europą Wschodnią”, już wcześniej podróżowali na Wschód, aż w końcu dotarli do Armenii i poculi, że muszą o niej napisać. Ich praca nad książką trwała kilka lat, podeszli do niej ambitnie i profesjonalnie, ale nie zabrakło też emocji, bo oboje po prostu zakochali się w Armenii. Autorzy poznali wielu Ormian, wysłuchali niezliczonych opowieści, często bardzo smutnych. Niektóre z rozmów były szczególnie trudne, towarzyszyły im łzy, zarówno jednej, jak i drugiej strony. Dla ofiar skorumpowanego państwa te opowieści, to jedyna szansa, by ktoś usłyszał o ich cierpieniu i losie, którego nie mogą zmienić. Armenia oczami Brzezieckiego i Nocuń to kraj piękny i straszny, dumny i pokonany, pełen sprzeczności, które jednak przyciągają. Warto o nim poczytać...

Spotkanie odbyło się w ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki, któremu patronuje Instytut Książki. Poprowadziła je dziennikarka poznańskiej „Gazety Wyborczej” Violetta Szostak. Gościliśmy w księgarni Skład Kulturalny na Jeżycach.

Małgorzata Bochińska



Fot. Jacek Kordus

„Maluchem” przez Azję

Fot. MBP Chodzież



3 października w ramach spotkań podróżniczych gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chodzieży był Paweł Arkady Fiedler, wnuk znanego podróżnika, Arkadego Fiedlera. Opowiadał o swoim projekcie PoDrodze, który powstał w 2008 r. z pasji podróży samochodowych, sentymentu do małego fiata, a przede wszystkim z chęci poznawania świata. Pierwszą podróż w ramach projektu Paweł A. Fiedler odbył w 2009 r. wzdłuż granic Polski, drugą – od Egiptu do RPA w 2014 r., a ostatnia – od Puszczykowa do Władywostoku – zakończyła się trzy tygodnie temu. Azjatycka trasa biegła przez Słowację, Węgry, Serbię, Bułgarię, Turcję, Gruzję, Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Mongolię i Rosję. Przez pierwsze cztery kraje maluch przemknął

w możliwie dla niego najszybszym czasie, na dłużej zatrzymał się w Turcji, Kazachstanie, Kirgistanie i Mongolii. Podróżnik zaprezentował zdjęcia pięknych, malowniczych, czasami surowych, a czasami bajecznie zielonych krajobrazów. Fiedler z racji swojego środka lokomocji wybierał boczne trasy, miejsca mało uczęszczane przez turystów, stąd fotografie prezentowały prawie dziewicze pejzaże. Uczestnicy spotkania mieli okazję dowiedzieć się o niezwykle gościnności mieszkańców krajów wschodnich, choć ich poziom życia, w oczach Europejczyków, jest bardzo skromny. Fiedler opowiedział o smutnym losie prawie nieistniejącego już Jeziora Aralskiego, zniszczonego złą gospodarką człowieka. Na terenach, które kiedyś zajmowało jezioro, można spotkać zardzewiałe wraki statków. Słuchacze poznali wiele ciekawych przygód, które spotkały podróżnika na trasie. Z racji tego, że Fiedler podróżuje fiatem 126p, którym potrafił wspiąć się nawet na wysokość 4655 m. n.p.m., było ich bardzo dużo. Na koniec nasz gość zdradził uczestnikom, że maluchem planuje przejechać jeszcze obie Ameryki.

Justyna Belter
MBP Chodzież

Basia w Bibliotece

Fot. BPM Gniezno



Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna gościła w ramach VI Festiwalu Literackiego Preteksty Zofię Stanecką, znaną pisarkę. Jej „Basia”, seria traktująca o rozmaitych perypetiach uroczej, kilkuletniej bohaterki, stała się przebojem i podbiła serca najmłodszych czytelników.

Zofia Stanecka podczas spotkania przekazała dzieciom wiele cennych informacji o procesie powstawania książki i o ludziach, którzy ją współtworzą – od momentu pojawienia się pomysłu w głowie pisarza aż po pojawienie się książki w księgarni i w bibliotece. Pisarka przeczytała też kilka fragmentów przyniesionych ze sobą pozycji, co stało się punktem wyjścia do rozmaitych ćwiczeń.

Spotkanie cieszyło się wielkim zainteresowaniem i dostarczyło wszystkim uczestnikom wielu miłych wrażeń. Dzieci uświadomiły sobie, jak ciekawy i jednocześnie trudny jest zawód pisarza.

BPM Gniezno

Spotkania z autorem „Komputerowego ćpuna”

Krzysztof Piersa – dziennikarz telewizyjny i internetowy, modelarz, pasjonat gier komputerowych oraz fantastyki, operator kamery i drona, autor książki „Komputerowy ćpun” 20 września spotkał się z młodzieżą gimnazjalną w bibliotekach publicznych w Gostyniu i Poniecu.

Jako młody człowiek przez 20 lat uzależniony od gier komputerowych Piersa napisał pierwszy w Polsce poradnik dotyczący tego tematu skierowany zarówno do graczy, jak i do osób z ich otoczenia: rodziców i przyjaciół. Jest to jednocześnie historia jego życia.

Autor szybko nawiązał świetny kontakt z młodzieżą. Opowiadał, jak rozpoznać uzależnienie od gier i z czym się to wiąże. Pokazywał ich dobrą i złą stronę oraz podpowiadał, jak wyjść z tego nałogu. Próbował pokazać graczom szkodliwe efekty grania mające wpływ na ich dorosłe życie. Odpowiadał na liczne pytania słuchaczy dotyczące gier, ich oceny i stopnia trudności.

W obu spotkaniach uczestniczyło ponad 130 osób.

Halina Radola

Kazimierz Szymeczko w Gostyniu i Pudliszkach

4 października młodzież z powiatu gostyńskiego miała okazję porozmawiać ze znanym i lubianym pisarzem z Rudy Śląskiej – Kazimierzem Szymeczką. Spotkania, w których uczestniczyło ok. 150 osób, odbyły się w Gostyniu i Pudliszkach.

Obydwa spotkania miały charakter dialogu między autorem kilkunastu książek a uczniami. Młodzi ludzie ze szkół podstawowych w Gostyniu, Kunowie, Żytowiecku i Pudliszkach nie bali się zadawać licznych pytań dotyczących twórczości, sposobu pracy, inspiracji, pasji życiowych czy ulubionych książek naszego gościa. Na każde z nich otrzymywali spontaniczną i wyczerpującą odpowiedź.

Pisarz chętnie opowiadał o tym, że bardzo lubi czytać, że pisać książki zaczął, mając 30 lat, że jako dziecko uwielbiał „Kubusia Puchatka”, cenił twórczość Kornela Makuszyńskiego oraz Edmunda Niziuskiego i co jakiś czas wraca do lektury „Chłopów” Reymonta. Podkreślał, iż aby zostać pisarzem, nie trzeba kończyć filologii polskiej, ale należy mieć pomysły, wyobraźnię i potrafić przelać na papier to, co się chce powiedzieć. Mówił o tym, że sam najchętniej pisze o osobach, które starają się czegoś w życiu dokonać, nawet jeśli przy tym popełniają błędy.

Poczucie humoru Kazimierza Szymeczki i jego bezpośredniość wywoływały salwy śmiechu i sprawiły, że spotkania przebiegały w miłej atmosferze. Autor zagrał również na gitarze i zaśpiewał wraz z publicznością, a na koniec złożył dziesiątki autografów.

Halina Radola

Czy komputer może uzależnić?

30 września Krzysztof Piersa spotkał się z młodzieżą w jarocińskiej Bibliotece i opowiadał o swoich doświadczeniach uzależnionego gracza. „Komputerowy ćpun” to książka, która mówi o uzależnieniu od gier komputerowych. Jest swego rodzaju ostrzegą dla ludzi uzależnionych. Pisana z autopsji. Autor na spotkaniach z młodzieżą dzieli się swoimi doświadczeniami i wytycza szlaki, jakimi powinni pójść ludzie uzależnieni, aby wyzdrowieć. W spotkaniu uczestniczyła młodzież z Gimnazjum nr 1 w Jarocinie.

BP Jarocin

Literacka podróż do Zawrocia

Fot. MBP Turek



Popołudnie 5 października okazało się nie lada gratką dla wszystkich miłośników literatury. Sala Miejskiej Biblioteki Publicznej w Turku wypełniła się po brzegi, a wszystkich przybyłych w niezwykłą literacką podróż do malowniczego Zawrocia zabrała znakomita pisarka – Hanna Kowalewska.

Hanna Kowalewska to poetka, prozautorka, autorka dramatów, słuchowisk i scenariuszy filmowych. Po ukończeniu studiów polonistycznych na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie pracowała jako nauczycielka. Jej literacki debiut przypadł na rok 1985, kiedy na łamach tygodnika „Nowa Wieś” ukazał się wiersz „Żniwa” nagrodzony w konkursie „Ziemia moich wierszy”. Jej książ-

ka „Tego lata, w Zawrociu” zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie na powieść polską zorganizowanym przez Wydawnictwo Zys i S-ka i „Świat Książki”, stając się bestsellerem 1998 roku. Jej powieść „Julita i huśtawki” została uznana za książkę roku 2003 przez „Magazyn Literacki Książki”. 16 czerwca 2016 r. wyszła szósta część cyklu o Zawrociu: „Cztery rzęsy nietoperza”. Środowe spotkanie wypełniły opowieści o życiu pisarki, jej artystycznej drodze oraz o źródłach inspiracji. Autorka przedstawiła swoją twórczość, skupiając się na cyklu o Zawrociu – zwracając uwagę na trudne i nietypowe relacje łączące jej bohaterów. Przeczytała również fragmenty najnowszej powieści z cyklu oraz dwa wiersze z tomu „Anna tłumaczy świat”. Na zakończenie nie zabrakło autografów, pamiątkowych zdjęć oraz serdecznych rozmów z Czytelnikami.

Spotkanie odbyło się w ramach działającego od kilku lat w Bibliotece Dyskusyjnego Klubu Książki – projektu Instytutu Książki, koordynowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

MBP Turek

Od pucybuta do milionera i z powrotem...

Fot. BP Zduny



Mowa o Antonim Cierplikowskim, zwanym też Antoine de Paris, który za pomocą nożyczek i grzebienia potrafił zdziałać cuda. O jego życiu prywatnym, pasji oraz sławie 21 września w Bibliotece Publicznej w Zdunach oraz w Filii w Baszkowie opowiedziała autorka książki „Król fryzjerów. Fryzjer królów. Antoine Cierplikowski” – Marta Orzeszyna.

Mówiono o nim „król fryzjerów”, „wirtuoz”, „artysta-wizjoner”. To on dyktował trendy

w modzie i to on sprawił, że dziś fryzura jest tak samo ważna jak ubranie. Pozbawił kobiety ciężkich fryzur, zasłoniętych kapeluszami. Ścinał włosy, które pielęgnował tak samo jak najpiękniejszą kreację. Antoine to ikona stylu i mody. To właśnie on jest autorem słynnego cięcia „na chłopczycę”. Przychodziły do niego aktorki, modelki, znane kobiety, które liczyły się w świecie mody, ale także w polityce, biznesie, kulturze, sztuce. To jemu zaufały takie gwiazdy jak Coco Chanel, Edith Piaf, Greta Garbo czy Brigitte Bardot.

Podczas obu spotkań zostały wylosowane książki podarowane przez autorkę oraz bony upominkowe na darmową wizytę u fryzjera, które przekazały Agata Jaś oraz Emilia Grobela.

BP Zduny

Promocja wolsztyńskiego kryminału



Fot. BPMiG Wolsztyn

12 września w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn odbyła się promocja pierwszego wolsztyńskiego kryminału, książki Katarzyny Flieger „Niewłaściwy moment”. Spotkanie poprowadził były nauczyciel pani Katarzyny, polonista Janusz Mrozkowiak. Katarzyna Flieger jest wolsztynianką, a powieść „Niewłaściwy moment” to jej wydawniczy debiut.

Autorka określa samą siebie jako zwyczajną kobietę, która poza swoją pracą zawodową i życiem rodzinnym od zawsze marzyła o wydaniu książki. Od kiedy pamięta, zaczytywała się w książkach i także pisanie nie sprawiało jej problemu. Z gatunku powieści kryminalnych najbardziej ceni trylogię Stiegar Larssona i książki Agathy Christie.

W książce autorka stara się podążać tropem swoich mistrzów. Czytelnicy, którzy przeczytali „Niewłaściwy moment”, zwracają uwagę na dobre studium charakterów. Postacie są barwne, akcja i intryga – dobrze poprowadzone. Książka ma w sobie elementy powieści obyczajowej i psychologicznej. Podczas spotkania autorka dyskutowała z prowadzącym, czy bardziej można ją zaliczyć do kryminału z wątkiem romantycznym, czy też do romansu z wątkiem kryminalnym. By stworzyć wiarygodną książkę, pani Kasia konsultowała się z policjantem i szukała fachowych informacji. Pomimo to historia Anki i komisarza Marka Serwy przedstawiona w powieści jest wciągająca i nie czyta się jej jak kroniki kryminalnej.

Podczas spotkania czytelnicy wyrażali swoje opinie i pytali o plany na przyszłość. Wydarzenie uświetlił swoim występem Patrycja Krawczyk, śpiewając popularne utwory. Natomiast pod koniec zwyczajowo był czas na podpisywanie książek i rozmowy przy kawie.

BPMiG Wolsztyn

Tajemnicze historie Ewy Rosolskiej o witrażach

Fot. Halina Radola



20 września z młodymi czytelnikami Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Gostyniu oraz Filii w Daleszynie spotkała się leszczyńska pisarka – Ewa Rosolska, autorka serii książek pt. „Tajemnica starego witraża” pełnej niezwykłych przygód, przyjaźni, magii, historii i mrocznych sekretów, ale i zabawnych wydarzeń.

Na co dzień dyrektorka Szkoły Podstawowej w Lipnie, swoją pisarską przygodę zaczęła pięć lat temu od książek dla dorosłych publikowanych pod pseudonimem Marta Osa. Z czasem pisanie stało się jej życiową pasją.

Dla młodzieży pisze już pod własnym nazwiskiem, a jej książki znalazły się na liście osiemnastu najbardziej inspirujących młodzieżowych wydawnictw.

Goszcząc w Gostyniu i Daleszynie, autorka z niesamowitą swadą i humorem opowiadała, jak doszło do powstania cyklu, mającego być tylko krótkim opowiadaniem na wieczorek czytelniczy w szkole. Posługując się pokazem slajdów, demonstrowała miejsca na Mazurach, w których rodziła się fabuła przyszłych opowieści. Podkreślała, że uwielbia pisanie dla młodzieży, a seria „Tajemnicy starego witraża” rozrosła się do 5 tomów, a być może powstaną następne. Zachęcała uczniów do czytania, opowiadając o tym, jak sama przekonała się do książek. Prowadziła dialog ze słuchaczami, odpowiadając na ich pytania dotyczące życia i twórczości oraz podpisywała swoje książki.

W obu spotkaniach uczestniczyło około 110 uczniów wraz z nauczycielami.

Halina Radola

Spotkanie z Katarzyną Bondą w Zagórowie

Fot. BPMiG Zagórow



Pisarka zdradziła nam również parę szczegółów swojej najnowszej książki, zatytułowanej „Lampiony” i podzieliła się wiadomością o zawartej niedawno umowie z prestiżowym brytyjskim wydawnictwem Hodder & Stoughton. Nie wątpimy, że trzy-

Wieczór 16 września w Zagórowie był dla miłośników literatury kryminalnej nie lada gratką. W naszym mieście pojawiła się Katarzyna Bonda – Królowa Polskiego Kryminału. Spotkanie autorskie zorganizowała Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Zagórowie.

W pełnej pasji rozmowie pisarka opowiedziała o dzieciństwie, wyborach życiowych oraz o charakterze pracy dziennikarki i dokumentalistki. Nie zabrakło pytań o modus operandi autorki bestsellerowych powieści i o to, skąd czerpie inspiracje. Dowiedzieliśmy się wiele o współpracy Katarzyny Bondy z najsłynniejszym polskim profilerem Bogdanem Lachem.

mająca w napięciu, błyskotliwa i solidnie przygotowana tetralogia „Cztery żywioły” podbije zagraniczny rynek literacki.

W trakcie dwugodzinnego spotkania w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury pisarka całkowicie zawiadnęła sercami publiczności. Kolejka po autografy i zdjęcie z gwiazdą wieczoru zdawała się nie mieć końca.

Spotkanie z cenioną autorką kryminałów i książek dokumentalnych było jednym z wyjątkowych wydarzeń, adresowanych do czytelników z okazji 70-lecia Biblioteki.

BPMiG Zagórow

Rafał Witek zawitał do szkoły w Radolinie

23 września uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Radolinie (gm. Golina) mieli okazję osobiście porozmawiać z Rafałem Witkiem, który napisał ponad dwadzieścia książek dla dzieci, współpracuje z magazynem dla najmłodszych „Świerszczyk”, portalem qłturka.pl i warszawskim chórem dziecięcym MILLE VOCI. Spotkanie autorskie zorganizowano w ramach zadania „Czytasz... wiesz” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i realizowanego przez Bibliotekę Publiczną Gminy Stare Miasto im. prof. Joanny Papużyńskiej.

Rafał Witek nie tylko zaprezentował swój dorobek literacki, ale także doskonale bawił się z dziećmi i nauczycielami słowem, gestem i ruchem. Uczniowie z wielkim entuzjazmem i ochotą brali udział w zadaniach przygotowanych przez pisarza, który potem cierpliwie odpowiadał na pytania małych czytelników. Wizyta Rafała Witka na pewno pozostanie długo w pamięci całej społeczności szkoły.

Karolina Kasprzak

Filip Springer w Pile

7 października w siedzibie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pile odbyło się spotkanie z Filipem Springerem, reportażystą, fotoreporterem i autorem książek poświęconych przestrzeni i architekturze.

„Miasto Archipelag – Polska mniejszych miast” to najnowsza reporterska książka autora, z którą przyjechał do Piły na spotkanie.

Książka opowiada o byłych stolicach województw, wśród których znalazła się także Piła.

Filip Springer przejechał cały kraj, by opowiedzieć o ludziach i miejscach, do których trafił. Nie jest to opowieść o każdym z 231 miast. Prezentuje ona raczej wybrane wątki wyjęte z każdego z nich.

Autorowi udało się obalić niektóre mity lub stereotypy typu „nie ma po co tam wracać, nic tam się nie dzieje”.

Na spotkanie, które cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, przybyli mieszkańcy Piły, czytelnicy i zaproszeni goście.

MK, MB
PiMBP Piła

Warsztaty i rękodzieło z rzemiosła dawnego – zakończenie projektu w gminie Miedzichowo

Fot. GBP Miedzichowo



Plastyka i rękodzieło – Dawne rzemiosła. Pod tym hasłem kryło się kilkanaście niecodziennych zajęć i warsztatów dla młodszych i dorosłych mieszkańców gminy Miedzichowo, które trwały 4 miesiące od czerwca do września tego roku. Spotkania miały charakter warsztatowy.

Wykonywano podczas nich prace plastyczne, rzemieślnicze, artystyczne, zapomniane i nierzadko niepraktykowane. Dodatkowym motywem dominującym w projekcie było rękodzieło – wytwarzanie wyrobów w sposób nieprzemysłowy, posiadający walory artystyczne.

Pomysł, aby przeprowadzić cykl warsztatów, wspólnie zaproponowały Anna Paschke, Ewa Stachowiak i Alina Fańska – mamy, które mieszkają i działają na terenie gminy Miedzichowo. Tak zawiązała się grupa nieformalna AKTYWNE MAMY działająca przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Miedzichowie oraz przy jej dużym wsparciu.

I tak dzieci, dorośli, grupy przedszkolne brały udział w cyklu warsztatów czerpania papieru, które poprowadziła mieszkanka Bolewic Ewa Stachowiak, dzieci także wzięły udział w dodatkowych warsztatach – malowaniu na muszlach, które także prowadziła pani Ewa. Robienia niepowtarzalnych kukielek na trzech spotkaniach uczyła dzieci Hanka Billert z Poznania. Warsztaty haftu – poprowadziła Grażyna Matuszak z Nowego Tomyśla, szycia i haftowania uczyły się zarówno dziewczynki, jak i chłopcy. Dwa warsztaty tworzenia biżuterii zainteresowały dorosłe mieszkanki gminy Miedzichowo, każda

z uczestniczek warsztatów, które prowadziła Marta Jędras z Zielonej Góry, mogła zaplanować, wykonać i zatrzymać dla siebie artystyczną biżuterię – zawieszki, kolczyki, bransoletki.

W warsztatach wyplatania z wikliny dzieci i dorośli brali udział podczas V Przystanku: Biblioteka! w Bolewicach, gdzie swoje stoisko rzemieślnicze mieli Małgorzata i Henryk Napierała z Bolewic. Podczas tej imprezy swoje stoiska warsztatowe mieli także Ewa Stachowiak z czerpaniem papieru oraz Hanka Billert z nauką robienia kukielek. Tego dnia wręczono wszystkim uczestnikom, którzy regularnie uczęszczali na warsztaty, dyplomy.

Łącznie odbyło się 16 zaplanowanych w harmonogramie projektu spotkań i 3 dodatkowe, które z własnej inicjatywy przeprowadziła Ewa Stachowiak. Udział we wszystkich warsztatach wzięło około 400 osób. Koszt całkowity projektu to 4 920,01 zł, z czego 3 780,00 zł uzyskano z Programu „Działaj Lokalnie IX” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Ośrodka Działaj Lokalnie KOLD w Lwówku.

Anna Plewa

RAP-TEM-atycznie związany z lekturami

Fot. BPMiG Trzcianka



8 października na placu Pod Platanem w Trzciance odbył się happening literacko-muzyczny RAP-TEM-atycznie związany z lekturami. Akcja ta była zwieńczeniem projektu realizowanego przez działający w Bibliotece Publicznej klub nie tylko literacki Sztukamy.

Uczniowie Gimnazjum nr 1, Liceum Ogólnokształcącego oraz Szkoły Podstawowej nr 3 w Trzciance najpierw wzięli udział w zajęciach warsztatowych, w czasie których przygotowywali się do sobotniej akcji. We wrześniu miały miejsce zajęcia literackie prowadzone przez polonistki – Jolantę Malicką i Joannę Nienowską – w trakcie których młodzież przygotowywała własne teksty na bazie lektur szkolnych. Kolejnym etapem projektu były warsztaty muzyczne prowadzone

przez rapera Mateusza „Gryzli” Kamińskiego z Piły. Potem nastąpiły jeszcze próby i walka ze stresem przed publicznym wystąpieniem...

Podczas happeningu młodzież zaprosiła do udziału przechodniów i wspólnie rapowano refren. Zabawa była przednia, ale najważniejsze, że akcja wywołała wśród uczestników rozmowy i dyskusje oscylujące wokół problemu nieczytania lektur. Projekt pozwolił spojrzeć na lektury od innej, mniej szampańskiej strony.

A jeśli choć jeden młody człowiek zmieni dzięki niemu swój stosunek do lektur, będzie to wielki sukces, bo przekona się, że czytanie to świetna sprawa i... RAP-TEM może zmienić całe jego życie.

Doskonałym tłem i uzupełnieniem happeningu było graffiti wykonane przez Jakuba Ubychę i Tomasza Ratajczaka.

Działania realizowane w ramach projektu „Laboratorium działań w przestrzeni” Stowarzyszenia Kulturalnego EURO-ART w Kępnie dzięki programowi „Równać Szanse” Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży finansowanemu przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.

KH

Miś Yogi uczył ekologii w Bojanowie



Fot. MBP Bojanowo

Wraz z nowym rokiem szkolnym wznawiamy biblioteczne spotkania teatrykowe dla najmłodszych czytelników. 29 września z przedstawieniem „Miś Yogi o ekologii” wystąpił Teatr Fantazja. Na widowni zasiedli uczniowie z klasy I i dwóch klas II-ich bojanowskiej podstawówki. Tytułowy bohater, zapraszając młodych widzów do wspólnej zabawy, uczył ich, jak należy dbać o środowisko, dlaczego powinniśmy oszczędzać wodę i energię oraz jak segregować śmieci. Spektakl stanowił połączenie dobrej zabawy z lekcją o ekologii na wesoło.

MBP Bojanowo

Spotkanie z ks. dr. Sławomirem Kęszką w Kaliszu

„Diecezja kaliska. Parafie – kościoły – kaplice. Przeszłość i teraźniejszość” to obszerna publikacja o młodej diecezji, bowiem Kalisz stał się jej stolicą w 1992 r. Autorami książki są: ks. dr Sławomir Kęszka – gość spotkania, które odbyło się 14 września w kaliskiej Bibliotece Głównej, oraz ks. prof. UAM dr hab. Michał Kieling.

Ks. Sławomir Kęszka jest dyrektorem Archiwum Kurii Diecezjalnej w Kaliszu. Wykłada historię Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym w Kaliszu oraz w Instytucie Teologicznym Diecezji Kaliskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Prelegent podziękował osobom, które pomogły mu w powstaniu książki, szczególnie Jerzemu Aleksandrowi Splittowi – byłemu dyrektorowi Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej. Podkreślił, że pomysłodawcą ukazania się jej jest bp Edward Janiak, który napisał również

słowo wstępne. W skrócie omówił, jakiego typu informacje można znaleźć w publikacji.

Następnie przedstawił na prezentacji zmiany, jakie zaszły w podziale Polski na diecezje i metropolie w związku z erygowaniem przez papieża Jana Pawła II nowych jednostek 24 lata temu. Ciekawostką był fakt, że brano pod uwagę powołanie diecezji ostrowskiej, ale ostatecznie powstała kaliska. Interesujące były też dane statystyczne dotyczące zmieniającej się liczby duchowieństwa (m.in. biskupów, proboszczów, pozostałych księży, sióstr zakonnych). Kolejną część spotkania to omówienie przez prelegenta architektury wybranych kościołów. Mamy w diecezji m.in. świątynie romańskie (np. w Kołowie), wczesnogotyckie (do nich zalicza się katedra), gotyckie (Rajsko), barokowe i współczesne.



Fot. Marcin Galant

O tych i innych ciekawostkach dotyczących diecezji można dowiedzieć się podczas lektury książki. Po spotkaniu można było ją nabyć, ponadto jest dostępna dla wypożyczających. Spotkanie odbyło się w ramach 24. Europejskich Dni Dziedzictwa.

Marcin Galant

Dorota Mularczyk w Benicach



Fot. Beata Kordus

4 października benicką szkołę odwiedziła pisarka Dorota Mularczyk, autorka książek fantastyczno-przygodowych dla dzieci i młodzieży.

W spotkaniu autorskim wzięli udział uczniowie klasy III oraz IV-VI szkoły podstawowej. Najpierw uczniowie wysłuchali opowiadania o pszczołach zatytułowanego „Opowieści ze

świata pszczoł, czyli wspaniale zorganizowana społeczność”. Następnie autorka opowiedziała o pracy pisarza i o swoich literackich inspiracjach. Podkreśliła rolę książek w życiu dzieci i młodzieży. Na zakończenie uczniowie zadawali pisarce pytania dotyczące książek i jej twórczości. Zakupili również książki, na których autorka złożyła autograf. Pani Mularczyk podarowała swoje książki do biblioteki szkolnej z dedykacją dla wszystkich uczniów benickiej szkoły. Dyrektor Sabina Rybakowska wręczyła pisarce pamiątkowego ptaszka symbolizującego niezwykle świat jej książek.

Bogumiła Pawlik-Berek

Na jedno popołudnie przenieśli się na Dzikie Zachód

24 września dzięki Bibliotece Publicznej i Domowi Kultury w Golinie dzieci z naszej gminy spędziły niezwykle popołudnie, wybrały się bowiem wraz z rodzicami i opiekunami do największej wioski indiańskiej w Europie Raven Territory (Terytorium Kruków), a także do miasteczka na Dzikim Zachodzie o wdzięcznej nazwie Westernland. Wszystko to mieści się w Józefowie koło Chocza.

Po przybyciu na miejsce uczestników przywitała pani kowboj i zaprosiła na wizytę do szeryfa, który opowiedział o historii oraz panujących w wiosce zwyczajach, przestrzegł również przed niebezpiecznymi rewolwerowcami. Nie zabrakło intrygujących zadań do wykonania. Każde dziecko miało okazję spróbować swoich sił w różnych konkurencjach. Dużo radości sprawiło najmłodszym jeżdżenie na ogromnej dmuchanej jeździe oraz skoki na trampolinie. Program wycieczki obejmował także poczęstunek przy grillu traperskim. Na pamiątkę każde dziecko otrzymało pięć dolarów z własnym wizerunkiem.

Wyjazd był zwieńczeniem projektu prowadzonego przez Dom Kultury w Golinie pod nazwą „MAŁY ARTYSTA” dofinansowanego ze środków Programu „Działalność Lokalna IX” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Przedsięwzięcie trwało od 1 lipca do 1 października 2016 r.

Karolina Kasprzak

Ryczki, tytki i wymborki dla przedszkolaków

Jarocińska biblioteka uczestniczy w projekcie „Mały Kolberg” Fundacji Rozwoju Dzieci im. J. A. Komeńskiego. W ramach projektu w bibliotece w Golinie 4 października odbyły się pierwsze zajęcia dla maluchów. Przedszkolaki z Niepublicznego Przedszkola w Golinie poznały dawne narzędzia domowe takie jak

tarka do prania i żelazko z duszą. Zapoznano dzieci z wielkopolską gwarą oraz z poznańskimi legendami, zwłaszcza z opowieścią o poznańskich koziołkach. Na zakończenie zajęć maluchy nauczyły się dawnej wielkopolskiej zabawy muzycznej „Praczkii”.

BPMiG Jarocin

Klub Mamy i Malucha w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej

Fot. Marcelina Dostatna



Klub powstał z myślą o najmłodszych dzieciach (2-5 lat), ich rodzicach, a nawet dziadkach. To miejsce, w którym opiekunowie maluchów znajdują odpowiedzi na nurtujące ich pytania, spędzą czas przyjemnie i pożytecznie.

Uczestnictwo w Klubie Mamy i Malucha to okazja do spędzenia czasu z dziećmi w sposób kreatywny. To również doskonałe miejsce do przełamywania nieśmiałości oraz nauki zachowań społecznych. Na pierwszych zajęciach dzieci miały możliwość poznania różnych kolorów poprzez zmysłowe doświadczenia. Zajęcia te miały formę nauki poprzez zabawę oraz do-

świadczania otaczającego nas świata. Ich celem jest przygotowanie maluchów do adaptacji w grupie, w tym – grupie przedszkolnej.

Marlena Nabzyk

Akademia Gitary w Koninie

2 września Akademia Gitary zawitała do Konina. Ponownie w zabytkowych wnętrzach Kościoła św. Bartłomieja pojawili się artyści związani z jednym z najważniejszych muzycznych wydarzeń Wielkopolski, którego dyrektorem artystycznym jest Łukasz Kuropaczewski.

Tym razem wirtuozerią oczarował publiczność duet Krzysztof Pelech i Robert Horna. Muzycy klasykę wzbogacają jazzową improwizacją i motywami latynoamerykańskimi. Można było usłyszeć oryginalne, autorskie aranżacje utworów m.in. Astora Piazzolli, Pata Metheny'ego, Ralpha Townera, Stanleya Myersa, Celso Machado.

Na koncert w ramach 9. edycji Akademii Gitary zaprosili prezydent miasta Konina oraz Centrum Kultury i Sztuki w Koninie.

E. Sypniewska

Królewska kropka

Fot. BPM Gniezno



Bohaterka świata matematyki, animacji i sztuki, bliska przyjaciółka słynnego „i”, czyli sławna „Kropka” wkroczyła 15 września do Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna. Tym samym w Wypożyczalni dla Dzieci przy ul. Mieszka I 15 i w Filii nr 2 przy ul. Staszica 12a rozpoczęły się obchody Dnia Kropki. Okazało się, że Kropka może stać się szkłem powiększającym, przez które można obejrzeć owady, tropikalną wyspę czy też okiem tygrysa. Wystarczyło tylko uruchomić wyobraźnię i swoje zdolności.

Dzień Kropki w Bibliotece to rozmaite działania, które pomogły dzieciom odkryć talenty, poznać mocne strony i je zaprezentować. Obejrzeliśmy film o Vasthi, „czytaliśmy” książkę Herve'a Tullet'a „Naciśnij mnie”... Każdy wykonał własną kropkę, na której przedstawił to, co najlepiej potrafi robić.

BPM Gniezno

Olimpijska przygoda Krzysztofa Jaworskiego

13 października w Bibliotece w Trzciance o swojej niezwykłej podróży na Letnie Igrzyska Olimpijskie w Rio opowiedział Krzysztof Jaworski. Spotkanie odbyło się w ramach cyklu „Biblioteczna Akademia Pasjonatów”.

Październikowe popołudnie w trzcianeckiej Bibliotece Publicznej upłynęło nie tylko w atmosferze brazylijskich opowieści, ale także pod znakiem rozdania nagród za wakacyjny konkurs fotograficzny „Z książką na wakacje”.

Krzysztof Jaworski, instruktor Młodzieżowego Domu Kultury, był wolontariuszem podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro. W prezentacji, którą przygotował dla słuchaczy, zawarł najciekawsze wydarzenia ze swojego pobytu w drugim co do wielkości mieście Brazylii. Wielkie emocje towarzyszyły prelegentowi już podczas podróży na igrzyska, która nie obyła się bez przygód. Rio de Janeiro zachwyciło Krzysztofa Jaworskiego swoją różnorodnością oraz otwartością na wszelkie nacje. Natomiast wolontariat podczas tegorocznych igrzysk sprawił, że mógł zobaczyć, jak wygląda wielkie sportowe święto „od kuchni”.

JN

Przedszkolaki z wizytą w bibliotece

Pod koniec września przedszkolaki ze Szkoły Podstawowej im. M. Skłodowskiej-Curie w Przyjmie wraz z wychowawczynią Magdaleną Lewandowską oraz dziećmi z klasy zerowej uczęszczające do Szkoły Podstawowej im. S. Wyspiańskiego w Kawnicach, pod kierunkiem Haliny Paluszkiewicz i Patrycji Tyczkowskiej, odwiedziły biblioteki publiczne w swoich miejscowościach (filie Biblioteki Publicznej w Golinie). Dla wielu najmłodszych była to pierwsza wizyta w domu, gdzie „mieszka książka”.

Bibliotekarki (niżej podpisana i Monika Paszek) zapoznały przybyłych z funkcjonowaniem księżnicy i księgozbiorem. Ponadto smyki dowiedziały się, jak można stać się czytelnikiem biblioteki oraz jak należy się w niej zachowywać. Wszystkim miłusińskim bardzo spodobały się kolorowe książki, które z chęcią oglądały. Dodatkowo przyjemskie dzieci wysłuchały bajki „Bambi” w interpretacji bibliotekarki.

Każdy przedszkolak wyszedł z biblioteki nie tylko z uśmiechem na twarzy, ale przede wszystkim z obietnicą, że wróci do nas, by móc się zapisać i korzystać z bogatej oferty dla dzieci.

Anna Nawrocka

O sporcie w bibliotece

6 października uczniowie klas I i II SP w Chwaliszewie uczestniczyli w spotkaniu czytelniczym o tematyce sportowej. Bibliotekarka Hanna Russek z Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej – filii nr 5 w Chwaliszewie na początku zajęć przedstawiła książki o sporcie, które znajdują się w miejscowej bibliotece. Dzieci po ich obejrzeniu opowiedziały, jakie dyscypliny sportowe lubią najbardziej. Następnie wysłuchały opowieści o sportach nowoczesnych i dowiedziały się m.in. skąd pochodzi nordic walking, czy w hokeja można grać pod wodą oraz czy można latać na spadochronie za motorówką. Kolejnym zadaniem dzieci było odgadnięcie dyscyplin sportowych oraz rozwiązanie zagadek o sporcie. Na zakończenie spotkania uczniowie wykonali prace plastyczne o tematyce sportowej.

Hanna Russek

Wolsztyńska Promenada Kultury



Fot. BPMiG Wolsztyn

17 września Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn ponownie wzięła udział w Promenadzie Kultury organizowanej przez Dom Kultury w Wolsztynie. Ideą wydarzenia była promocja wolsztyńskiej kultury. W parku, blisko jeziora, Biblioteka wystawiła swoje stoisko, gdzie można było usiąść, wypić kawę i ze spokojem przejrzeć i przeczytać przygotowane książki. Na wózku z Bookcrossingiem, czyli książkokrażeniem, wystawiono literaturę piękną i popularno-naukową, którą można było wziąć dla siebie na własność. Zainteresowaniem cieszyły się opakowane szarym papierem i przewiązane sznurkiem powieści, które były niespodzianką od Biblioteki, ponieważ czytelnicy sięgając po książkę, nie wiedzieli, jaki jest jej tytuł. Najmłodszy także mogli wybrać książkę dla siebie i porysować czy pomalować sobie buzię.

BPMiG Wolsztyn

Fletnia Pana zabrzmiała w Rakoniewicach

23 września gościem Biblioteki Publicznej w Rakoniewicach był Oleg Dowgał. Miłośnicy dobrej muzyki mogli delektować się dźwiękami fletni Pana, na której dla publiczności zagrał ukraiński artysta mieszkający we Lwowie. Artysta jest cenionym muzykiem i kompozytorem, członkiem Filharmonii Lwowskiej oraz wykładowcą tamtejszej Wyższej Szkoły Muzycznej. Fletnia Pana jest jego ulubionym instrumentem, chociaż nie stroni od gry na innego rodzaju piszczałkach lub skrzypcach. Podczas występu zaprezentował różnorodną twórczość zagrą na fletni Pana, na którą złożyły się utwory muzyki klasycznej, popularnej oraz ludowej.

Fletnia Pana zwana także syringą to instrument muzyczny z grupy instrumentów dętych drewnianych. Składa się z drewnianych piszczałek, ułożonych w jednym lub dwóch rzędach. Fletnia była popularna w Polsce w okresie renesansu, kiedy to nazywana była multanką. Obecnie instrument ten spotyka się w niektórych krajach Europy, w Azji, Afryce i Ameryce Południowej. Materiały stosowane do produkcji tego instrumentu to obecnie bambus, drewno klonowe oraz niektóre gatunki drzew owocowych.

GBP Rakoniewice

Radni czytali dzieciom

29 września jest obchodzony w Polsce jako Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania Dzieciom. Jarocińska biblioteka wspólnie z bibliotekami publicznymi w powiecie zorganizowała głośne czytania fragmentów „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza. W jarocińskich placówkach do czytań zaproszono starostę Bartosza Walczaka, członków Zarządu Powiatu Mirosława Drzazgę i Przemysława Franczaka, przewodniczącego Rady Powiatu Jana Szczerbanię, wiceburmistrza Roberta Kaźmierczaka i radnych.

Zaproszone dzieci wysłuchały przygód Stasia i Nel w wiosce Wahimów, opowieści o tym, jak mieszkali w baobabie i o spotkaniu Nel ze słoniem Kingiem, a także o strasznej burzy piaskowej, na jaką natknęli się bohaterowie książki po ich porwaniu z Port Saidu.

Po czytaniach dzieci miały okazję zadawać pytania gościom. Wszystkie spotkania kończyły się zajęciami plastycznymi inspirowanymi czytelnymi fragmentami. Były obrazy z piasku, lepienie zwierzątek żyjących w książkowym baobabie, tworzenie ekologicznych lwów i słoni z rolek po papierze czy wykonanie afrykańskiego tańca z pomocą bum bum rurek.

BPMiG Jarocin

Przedszkole Słoneczko w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej

15 września dzieci z Przedszkola Słoneczko w ramach projektu „Podróżujemy po Polsce” uczestniczyły w zajęciach przeprowadzonych w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej im. Arkadego Fiedlera. Na początku przedszkolacy obejrzyli wystawę prac dzieci z Przedszkola Maciuś „Podróże po Polsce”.

Poznanie naszego kraju rozpoczęliśmy od symboli narodowych. Potem przyszedł czas na opowiedzenie o wybranych miastach Polski, ich zabytkach i legendach oraz tradycjach poszczególnych miast. Dzieci wskazywały na mapie stolicę Polski oraz inne miasta, które były omawiane podczas spotkania. Maluchy miały możliwość obejrzenia bogatego księgozbioru o miastach polskich oraz o podróżach po Polsce. Pokolorowały także ob-



Fot. Beata Śniecińska

razki z polskimi legendami: o smoku wawelskim, poznańskich koziołkach i warszawskiej syrence. Dzieci posłuchały hejnału z wieży mariackiej oraz obejrzały krótki film o poznańskich koziołkach.

Marlena Nabzdyk

Plener malarski w gminie Baranów

Fot. Urząd Gminy w Baranowie



Tadeusz Piotr Potworowski patronował plenerowi malarskiemu, który przez 11 dni (18-29 września) gościł w gminie Baranów. 18 września w Grębaninie, w przedwojennym miejscu artystycznych spotkań grupy twórców w historii polskiego malarstwa znanych jako kapiści, miała miejsce próba przywołania ducha tamtych dni.

Organizatorzy (Gminna Biblioteka Publiczna im. hr. Feliksa Wężyka oraz gmina Baranów) wykonali to zadanie... dosłownie. W rolę Potworowskich, Czapskiego, Nachta, i Cybisów wcielił się aktorzy z Kalisza (Zbigniew Antoniewicz, Małgorzata Kołędziejewicz-Pawłowska, Izabela Wierzbicka, Jacek Jackowicz, Dariusz Sosiński, Lech Wierzbowski). Publiczność z niedowierzaniem przyglądała i przysłuchiwała się gościom z zaświatów. Tę aurę or-

ganizatorzy przenieśli również na wernisaż otwierający wystawę poplenerową, który miał miejsce 29 września w „Baranowskiej Chacie”. Tam zdumionej publiczności objawił się duch Potworowskiego.

Połowa września 1936 r. Grębanin ugina się od wczesnojesiennych kolorów. Gościnnie dworek Piotra i Magdaleny Potworowskich odwiedza jak co roku grupa ich przyjaciół. Piotr Potworowski, Tytus Czyżewski, Artur Nacht, Jan Cybis, Hanka Cybisowa, Józef Czapski. Wszystkich łączy malarska pasja. W historii naszej sztuki ta grupa to kapiści. Od skrótu KP – Komitet Paryski. Wszyscy stoją u progu artystycznej sławy. Dyskutują o tym, spierają się o sztukę, bawią. Za trzy lata rozdzieli ich wojna. To będzie najtrudniejsza próba dla ich przyjaźni. Potworowski wróci do Polski po

18 latach. Sylwetkę i dalsze losy patrona pleneru przybliżono gościom wernisażu poprzez prezentację multimedialną.

W czwartkowej uroczystości nie mogło zabraknąć artystów biorących udział w tegorocznym plenerze (Anna Szalwa, Stanisław Gnacek, Ewa Sulńska, Anna Jackowska, Piotr Błażejewski, Joanna Ambroziak-Hanasiewicz, Jagoda Krajewska, Maria Rowdo-Bykowska, Michał Smółka, Halina Niemiec-Gomułka, Irena Gruszka, Marek Kamecki, Jan Kasendra, Jacek Jan Laskowski, Leokadia Szwancar).

Otrzymali oni niezwykle szansę wspólnej pracy z T.P. Potworowskim. Wspólnie też podpisali stworzony razem obraz oraz stanęli do pamiątkowej fotografii. Do grona artystów i organizatorów dołączył Leszek Żebrowski – nieustraszonego animatora życia kulturalnego, szczególnie Grębanina, organizator pierwszych plenerów, którym, a także, patronował Potworowski. Wernisaż skrzył się tego wieczora kolorem jakby wyjętym wprost z płócien kapiistów, a muzycznej barwy przydał mu z pewnością recital skrzypcowy Jacka Kłyty. Pytanie więc, czy sztuka trafiła pod strzechy?, wydaje się w tej sytuacji jedynie retoryczne. Przecież wernisaż odbył się w „Baranowskiej Chacie”.

Mirosław Sokołowski

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Projekt dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Organizatorzy: Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksa hrabiego Wężyka w Baranowie, Gmina Baranów. Patronat medialny: Radio Sud, Tygodnik Kępiński

Podróż w świat kobiecego umysłu...

Aktorki z Centrum Inicjatyw Artystycznych we Wrocławiu (Joanna Potkowska, Maja Pszczola i Ewa Staroń) wystąpiły 9 października w Rawickiej Bibliotece Publicznej. „Przyjaciółki z Wenus” to tytuł muzycznej opowieści o uczuciach, związkach i konfliktach ukazujących w zabawny sposób różnice między płciami. Podróż do świata kobiet i mężczyzn dała widzowi niepowtarzalną szansę zgłębienia tajemnic szczęśliwego związku. Zabawne sceny, niespodziewane zwroty akcji oraz znane i lubiane szlagiery rozbawiły rawicką publiczność. Widzowie z pewnością oderwali się od codziennych rozterek i zmartwień.

BP Rawicz

O chrzcie Polski w Pleszewie

Jak doszło do chrztu Polski? Gdzie naprawdę się odbył? Jakie były konsekwencje tego doniosłego aktu? Na te pytania poszukiwano odpowiedzi 16 września w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie. Wykład dr. Andrzeja Szymańskiego „Geneza i miejsce Chrztu Polski” pozwolił pleszewianom poszerzyć wiedzę na temat tego fundamentalnego dla historii Polski wydarzenia.

Spotkaniu towarzyszyło otwarcie wystawy fotograficznej, na której zaprezentowano chrzcielnice z zabytkowych kościołów znajdujących się na Szlaku Piastowskim.

BPMiG Pleszew

Bajki zagajajki

W ramach obchodów 70-lecia Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyślu oraz cyklu Godziny dla Rodziny 13 października zawiązał do Biblioteki gość szczególny. Podczas spotkania zatytułowanego „Bajki zagajajki dla dorosłych i dzieci” w zaczarowany świat słowa, gestu i dźwięku porwała wszystkich Katarzyna Jackowska-Enemuo z Gdańska. Opowiedziała historie z różnych stron świata o mędrcach i głupcach, o lasach i czarach, o wędrowcach i wędrowaniu. Nawiązała się interakcja i werbalna więź między opowiadaczką i słuchaczami. Dzieci w dogodnych pozycjach słuchały bajek jak zaczarowane, a ich rodzice ochoczo włączali się w tę łączącą pokolenia zabawę. Pani Kasia swe opowieści urozmaicała grą na akordeonie i śpiewem tradycyjnych pieśni.

MiBPB Nowy Tomyśl

Co nam w duszy gra... u progu jesieni

Fot. MiBPB Nowy Tomys



-Stefańska, Dorota Nowak, Anna Nowaczyk, Rafał Putz, Robert Jędrzejczak i Marian Ziom Ziomkowski. Pomiędzy czytane przez nich wiersze wplatała się klasyczna muzyka na skrzypce w wykonaniu Anny Osses z Bolewic.

Gościem specjalnym wieczoru był Marek Czuku,

Jakie jesienne nastroje panują wśród nowotomyskich twórców słowa? Co im w duszy gra, gdy liście i kasztany spadają z drzew? Swymi poetyckimi refleksjami podzielili się w czwartkowy wieczór, 6 października, podczas spotkania Nowotomyskiego Piętra Wyrzów Literackich w nowotomyskiej Bibliotece. Jak się okazało, jesień niekoniecznie nastraja nostalgicznie, potrafi również sprowokować do lingwistycznej gimnastyki, ciętego języka, żartu i dobrego humoru. W te różnorakie jesienne klimaty wprowadzili: Katarzyna Mrozik-

łodzianin, z wykształcenia fizyk i polonista, autor dwunastu tomików poetyckich, m.in. najnowszego, zatytułowanego „Igły i szpilki”. Rozmowę z nim poprowadziła – wielokrotnie nagradzana w konkursach poetyckich – Dorota Nowak.

Tradycyjnie gospodarzami poetyckiego spotkania byli: dyrektor Biblioteki Lucyna Kończal-Gnap oraz współtworzący Nowotomyskie Piętro Wyrzów Literackich Rafał Putz.

MiBPB Nowy Tomys

Wielkie święta nad Gangesem

Jak co roku, gośćmi wrześniowego spotkania Klubu Miłośników Podróży „Przez kontynenty”, które odbyło się w nowotomyskiej Bibliotece, byli Katarzyna i Andrzej Mazurkiewiczowie. To podróżnicy, przewodnicy trekkingowi po Himalajach, autorzy i prekursorzy profesjonalnych pokazów slajdów podróżniczych, zawodowo zajmujący się fotografią podróżniczą oraz organizacją wyjazdów trekkingowych i poznawczych. Współpracują z rozgłośniami radiowymi i organizują Festiwal Slajdów Podróżniczych TERRA. Tym razem zaprzyjaźnieni z nowotomyską księżniczką podróżnicy opowiedzieli o wielkich świętach nad Gangesem.

Wraz z nimi klubowicze wybrali się do Allaha-badu na odbywające się co 12 lat święto Khumb Mela, które gromadzi dziesiątki milionów wyznawców hinduizmu. Zobaczyli też wiele ciekawych miejsc nad Gangesem we wschodniej części Indii (stany Bihar i West Bengal). Goście opowiedzieli o miejscach pielgrzymkowych, ceremoniach i świętach religijnych oraz o życiu codziennym toczącym się w miastach i wioskach nad Gangesem.

MiBPB Nowy Tomys

XV Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania w gminie Przemęt

Fot. GCKiB Przemęt



zjum w Buczu. Bohaterami wierszy były zwierzęta mieszkające w zoo. Dzieci doskonale poradziły sobie z rozwiązaniem zagadek oraz wykonały kolorowe wizerunki zwierząt.

W bibliotece GCKiB w Przemęcie dzieci z przemęckiego przedszkola wysłuchały wiersza „Stonoga”, który przeczytał dyrektor GCKiB Maciej Ratajczak. Dzieci wspólnie utworzyły żywą stonogę, która przemaszerowała przez budynek GCKiB i udała się na salę, gdzie na dzieci czekała praca plastyczna – tworzenie wielkiej stonogi.

Natomiast Mochęńską bibliotekę odwiedziła Cecylia Korek-Kozłowska, która uczniom pierwszej klasy SP w Mochach przeczytała wiersz pt. „Na straganie”. Na dzieci czekało kilka zadań, które chętnie wykonały. Pierwszoklasiści wymienili warzywa, o których była mowa w wierszu, a potem je policzyli. Nie zabrakło też pracy plastycznej.

Na koniec każdy uczestnik głośnego czytania otrzymał kolorową plakietkę na upamiętnienie tego dnia.

Martyna Kaniewska

Sabat czarownic w bibliotece

Biblioteka w Cielczy (filia Biblioteki Publicznej w Jarocinie) do tegorocznego zlotu czarownic zdecydowała się zaprosić uczniów klas II i III. Wydarzenie odbyło się 30 września. Zanim rozpoczęliśmy naszą przygodę, młodzi adepci musieli przejść pierwszy test sprawdzający – było nim wypicie kilku łyków „krwi nietoperza”. Kiedy zapoznawały się z legendą o „ciotach”, okazało się, że posiadają już sporą wiedzę na ten temat. Oczywiście kandydatów czekały też konkurencje sprawnościowe – slalom na miotle, toczenie dyni, bieg z dyniami po różnych przeszkodach oraz trafianie do dyniowego celu. Na dworze zrobiło się już ciemno, więc wszyscy uzbrojeni w latarki próbowali odszukać ukryte wokół biblioteki czarne koty. Później trzeba było też z zawiązanymi oczami przyczepić ogon kotu, rozpoznać dotykiem tajemnicze składniki mikstur czarownicy czy z masy solnej ulepić postać „cioty”. Konkurencje były przeplatane różnymi zabawami z użyciem miotły i kapelusza czarownicy. Nasz sabat zakończyło ognisko z pieczeniem kielbasek.

BPMiG Jarocin

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania obchodzony jest 29 września. W tym roku w gminie Przemęt upłynął on na czytaniu wierszy Jana Brzechwy ph. „W świat ciekawy, w świat nieznan z Panem Brzechwą wyruszamy”.

W bibliotece w Kaszczorze dzieci z przedszkola wysłuchały wiersza pt. „ZOO”. Przeszkolacy mieli za zadanie wyszukać na obrazku zwierzęta, o których była mowa w wierszu, następnie musieli dokończyć sylwetkę malpki.

W bibliotece w Buczu gośćmi, którzy czytali dzieciom wiersze, były Jadwiga Kasperska, wicedyrektor GCKiB w Przemęcie oraz wicedyrektor Zespołu Szkół SP i Gimna-

Noc detektywów w Malanowie

Niezwykłą noc z 16 na 17 września br. przeżyli uczestnicy „Nocy detektywów” zorganizowanej przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Malanowie. Mózgiem akcji był gość specjalny, Krzysztof Petek, podróżnik, organizator szkół przetrwania, autor książek sensacyjno-przygodowych dla dzieci i młodzieży. Rozpoczął on spotkanie od pasjonującej podróży po różnych krajach, kulturach i zapomnianych zakątkach świata. Wszyscy z zainteresowaniem słuchali opowieści, które niejednokrotnie wywoływały głośny śmiech, oglądali masę zdjęć z wypraw, a także poznawali ciekawostki z życia plemion Indian Machu Genga i Keczura. Młodzież wysłuchiwała rad, jak przeprawić się przez rwącą rzekę oraz jak można przetrwać w dżungli. Autor opowiadał, jak wygląda organizowanie obozów przetrwania i zachęcał młodzież do udziału w nich. Przed właściwą częścią wyprawy Krzysztof Petek przeprowadził krótki

instruktaż sztuki samoobrony, czym młodzież bardzo zaimponował. Ok. 21:30 grupa była przygotowana na poszukiwania zaginionej monety, która została skradziona na Peloponezie, a ślady złodzieja prowadziły do... Malanowa.

Prawą ręką Petka i głównym pomysłodawcą wszystkich zagadek była Ania Stefaniak, mieszkanka Malanowa, która uczestniczyła już w niejednym spotkaniu z podróżnikiem. Trzydziestotrzusobowa grupa została podzielona na trzy drużyny. Z wypiekami na twarzy i dreszczykiem emocji młodzież rozpoczęła swoją przygodę. Każda z grup otrzymała kopertę z poleceniami i ruszyli za śladem wskazówek, które prowadziły na cmentarz, poprzez ciemny i zagadkowy park, w okolice kościoła i ulicami naszej miejscowości. Najwięcej emocji wzbudziło przejście Escape Roomu. W zamkniętym, opuszczonym, ciemnym budynku detektywi mieli zaledwie 30 minut, aby odna-

leźć klucz do wyjścia. Oczywiście dojście do klucza zaszyfrowane było wieloma zagadkami logicznymi, które wymagały wiedzy, koncentracji i współpracy. Każdej z grup udało się przed czasem odnaleźć rozwiązanie i wyjść z budynku. Śledztwo zakończyło się ok. 00:30 w nocy – wtedy to zwycięska drużyna znalazła poszukiwaną złotą monetę ukrytą w okolicach cmentarza. Dla wytrwałych organizatorzy przygotowali nocne kino z popcornem i sokiem.

W trakcie trwania nocy detektywów wszyscy aktywnie uczestniczyli w rozwiązywaniu zagadek. W tym celu wszyscy musieli zjednoczyć siły, zintegrować się i wspólnie działać. Niezwykła noc, niezapomniane przeżycia i niesamowita przygoda – tak uczestnicy relacjonowali spotkanie.

GBP Malanów

Żeby życie było pasją

„Żyć zgodnie ze sobą” – do tego przekonywał Rafał Wesołowski, gość środowowego spotkania, które odbyło się 28 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bojanowie. Człowiek, który pewnego razu rzucił całe dotychczasowe życie i wyjechał do innego miasta, by realizować swoje marzenia. Grał w kabaretach, skakał na bungee i ze spadochronu, był morsem. Robił wszystko zgodnie ze sobą, co pozwalało mu żyć i jednocześnie dawało satysfakcję i spełnienie. Mimo że od pewnego czasu pan Rafał boryka się z poważnymi problemami zdrowotnymi nadal jest osobą radosną i pełną optymizmu. Tym optymizmem i wiarą w samego siebie próbował zarazić obecnych na spotkaniu słuchaczy, wśród których obok osób dorosłych była spora grupa młodzieży z bojanowskiego gimnazjum. Zdradził nam kilka cennych rad, jak postępować, by nasze życie było pasją. Dla chwili odprężenia odbyły się międzysąsiedzkie rozmowy o pasjach i zainteresowaniach oraz gra słowna związana z marzeniami.

MBP Bojanowo

Dzień Głośnego Czytania w Gostyniu...

29 września w gostyńskiej bibliotece dziecięcej zorganizowano Dzień Głośnego Czytania. Do akcji przyłączyli się członkowie Grupy Teatralnej „Kęs”, działającej przy GOK „Hutnik”.

Młodzi aktorzy-amatorzy prezentowali w bibliotece utwory dwóch współczesnych polskich poetek – Agnieszki Frączek i Małgorzaty Strzałkowskiej. W spotkaniach uczestniczyły dzieci z grup „Tygryski-Urwiski”, „Misie” i „Pszczółki” z Przedszkola nr 1 w Gostyniu oraz uczniowie klasy IIc ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Gostyniu.

Izabela Mehr

...i w Krotoszynie

Obchodzony 29 września Dzień Głośnego Czytania stał się znakomitą okazją do zaproszenia dzieci do Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej im. Arkadego Fiedlera. Uczestnikami spotkania były przedszkolaki z Przedszkola Maciuś oraz dzieci z Przedszkola. Na początku spotkania dzieci zrobiły przegląd nowości wydawniczych.

Wśród gwaru słychać było słowa zachwytu i uznania dla poszczególnych pozycji. Dzieci doceniły to, że nowe książki są pięknie ilustrowane, często zawierają dodatki w postaci płyt CD czy naklejek. Do głośnego odczytania wybrane zostały utwory Jana Brzechwy: „Arbuz” i „Żuk”. Dzieci słuchały w skupieniu i z uwagą, dając się ponieść dziecięcej wyobraźni.

Marlena Nabzdzyk

Książka w plenerze

Piknik pt. „Książka w plenerze” to kolejna akcja Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn im. Stanisława Platerra, która miała na celu promocję czytelnictwa. Wydarzenie odbyło się 16 września w ogrodzie Biblioteki. Doskonałą okazją do jego zorganizowania był koniec wakacji i powrót do przedszkoli. Dla naszych

najmłodszych czytelników przygotowano szereg atrakcji: głośne czytanie bajek, prace plastyczne czy wspólne gry i zabawy, a wszystko to pod hasłem pożegnania lata. Dzieci mogły też pomalować buzię w fantazyjny makijaż. Czekał na nie również słodki poczęstunek i napój. W akcji udział wzięli: Przedszkole nr 3

w Wolsztynie – grupa Niedźwiadki, Niepubliczne Przedszkole Sióstr Miłosierdzia Świętego Wincentego a Paulo – grupa Stokrotki, Przedszkole nr 3 w Wolsztynie – grupa Pszczółki.

BPMiG Wolsztyn

Pół żartem, pół serio!

Wesołe tablice z wyciętymi otworami na głowy cieszą się sporą popularnością i zdobią wiele placów, parków, skwerów. Od pewnego czasu taka „fotoscianka” zamontowana jest również przed Miejską Biblioteką Publiczną w Złotowie. Zmieniające się sezonowo obrazy mają śmieszyć i bawić, ale nie tylko...

Wiosenno-lętne monidło związane było z akcją „Kilometry Dobra” z Fundacją „Złotowianka”, w którą silnie zaangażowało się całe lokalne środowisko, między innymi biblioteka. Tablica pt. „CZYTAM i POMAGAM! I niech nas

będzie jak najwięcej!” propagowała zarówno czytelnictwo, jak i filantropię.

Jesienna odsłona w żartobliwy sposób dyscyplinuje czytelników i namawia do terminowego zwrotu wypożyczonych książek. Liczymy, że ta zabawna forma trafi przynajmniej do części odbiorców. Wierzmy też, że to kolejny krok do przełamania stereotypowego myślenia o bibliotece jako nudnej, smutnej i przerażającej poważnej instytucji.

MBP Złotów

Wiwaty na plenerowym pikniku rodzinnym w Gdyni

W dniach 24-25 września odbywała się impreza „Dary Ziemi” pod Honorowym Patronatem Prezydenta miasta Gdyni dr Wojciecha Szczurka. Po raz dwudziesty trzeci firma Haczet Sp. z o.o. wspólnie z Miastem Gdynia zorganizowała plenerowy piknik rodzinny.

Na trzech polanach zostały zlokalizowane stoiska wystawców oraz pozostałe elementy programu imprezy. Zaprezentowane w bogatym wyborze tradycyjne polskie smaki i produkty, ze szczególnym podkreśleniem regionu Wielkopolski.

W programie artystycznym była muzyka ogrodowa w wykonaniu Gdańskiej Orkiestry Promenadowej oraz tańce i zabawy z Wielkopolski: przyśpiewki Szamotulskie i Biskupiańskie z dudami oraz z Wielkopolski Zachodniej z kołem weselnym w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „WIWATY” z Pobiedzisk.

Kolejnym pobiedziskim akcentem na targach w Gdyni była Firma Tradycyjne Jadło z Pomarzanowic.

Andrzej Horbik

Rozmowa przy stole – wystawa fotograficzna

27 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chodzieży odbyło się otwarcie wystawy fotograficznej Karola Habetę pt. „Rozmowa przy stole”. Fotografie w oryginalny sposób łączą stare ruiny Zakładu Porcelany nr 2 z obecną chodzieską fabryką. Autor jest z wykształcenia zdobnikiem ceramiki, w chodzieskich zakładach pracował jako złotnik i zdobnik. „Zanim poszedłem fotografować ruiny zakładu porcelany nr 2, wybrałem się tam kilka razy bez aparatu, aby posiedzieć, podumać, poczuć zapach gruzowiska i aby wyobrazić sobie, jak kiedyś w tym miejscu tętniło życie”. W obecnym Zakładzie Porcelany nr 3 Karol Habet przyglądał się ludziom, rejestrował ich pracę, robił zdjęcia we wszystkich działach. W swoich fotografiach połączył dwa światy, przeszłość z teraźniejszością, przywrócił życie nieistniejącemu zakładowi porcelany.

Wystawa była dostępna do końca października.

**Justyna Belter
MBP Chodzież**

Wystawa „Pod lilii znakiem, żyj, rośnij, wierz” – z dziejów kaliskiego harcerstwa



Fot. Mieczysław Zaremba,
Maria Kubacka-Gorwecka

Tytuł ekspozycji zaczerpnięto z tekstu piosenki harcerskiej napisanej przez W. Kołodzieja w 1923 roku, do której muzykę stworzył F. Kozłowski. Wystawa ukazuje dzieje harcerstwa kaliskiego od momentu jego powstania do czasów współczesnych.

Idea skautingu (w Polsce – harcerstwa) zrodziła się na początku XX w. w Wielkiej Brytanii, a jej twórcą i propagatorem był generał Robert Baden-Powell. W Kaliszu pierwsza drużyna skautowa powstała w sierpniu 1911 r. przy Szkole Handlowej i szybko znalazła swoich naśladowców.

Na wystawie zaprezentowano początki skautingu, którego celem było przyczynianie się do rozwoju młodych ludzi w taki sposób, by w pełni mogli wykorzystać swoje możliwości fizyczne, umysłowe, społeczne i duchowe jako odpowiedzialni obywatele. Pokazano historię harcerstwa polskiego, za którego założycieli symbolicznych uznaje się Olgę i Andrzeja Małkowskich. Przybliżono historię harcerstwa kaliskiego, ukazując jego początki m.in. poprzez wspomnienia skauta Henryka Głowani, zamieszczone na łamach „GAWĘD KALISKICH” z 1938 r.; wzmianki dot. udziału kaliskich harcerzy w walkach oraz wykaz poległych w bojach w latach 1914-1921. Zaprezentowano oryginalne zdjęcia z lat 30. XX wieku, ukazujące kaliskich harcerzy na obozowiskach

w Zbiersku. Wyeksponowano wykaz drużyn harcerskich działających na terenie miasta Kalisza oraz organizatorów i komendantów harcerskich w latach 1911/12-1939, kalendarium oraz istotne wydarzenia z działalności kaliskich harcerzy w latach powojennych (1945-2016). Zamieszczono również wskazówki higieniczne dla uczestników wypraw i obozów harcerskich, reklamy związane z tematem, piosenki harcerskie oraz szereg wiadomości i artykułów zamieszczanych na łamach publikacji regionalnych.

Ciekawostkę i dopełnienie całości stanowią: oryginalne odznaczenia sprawności harcerskich z okresu międzywojennego; legitymacja Edmunda Nowackiego, który wstąpił do harcerstwa 5 września 1933 r., przyrzeczenie harcerskie złożony 15 maja 1935 r., a legitymację otrzymał 1 stycznia 1939 r.; odręcznie pisane przez niego zeszyty: „Program zbiorów na stopień młodzika” oraz „Dzienniczek na Harcerza Orlego”.

Wystawa prezentowana jest w wypożyczalni Biblioteki Głównej do 15 listopada.

Maria Kubacka-Gorwecka

...po naszych przodkach

Fot. MiPBP Nowy Tomyśl



13 września w Galerii na Piętrze Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyślu miało miejsce otwarcie niezwykle wystawy „podziemnych” zbiorów Edwarda Kupca. Podziemnych w sensie dosłownym, ponieważ mowa o skarbach naszej nowotomyskiej ziemi – znaleziskach nie tylko numizmatycznych i falerystycznych.

Pan Edward jest od dawna zbieraczem tzw. staroci, a od niedawna poszukiwaczem, który eksploruje różne miejsca. Jego zdaniem każde znalezisko ma wartość historyczną i edukacyjną. Przyznał również, że aby znaleźć wartościowy przedmiot, nie wystarczy jedy-

nie wyposażać się w specjalistyczny sprzęt, trzeba mieć również dobry węch i kierować się własną intuicją. Dzięki niej i dzięki życzliwości znajomych, przyjaciół i rodziny, prócz monet, odznaczeń i guzików udało mu się zgromadzić wiele przedmiotów codziennego użytku – skrzynie, maszyny do szycia, tarki do prania, liczydła oraz tak unikatowe przedmioty, jak pierwszy zamek z drzwi kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, fragment nowotomyskiej starej latarni ulicznej czy piszczałek pochodzących z poprzednich organów kościelnych.

Zamysłem pana Edwarda towarzyszącym gromadzeniu wymienionych eksponatów było uczczenie 230-lecia Nowego Tomyśla oraz – może w przyszłości – zapewnienie nimi czegoś w rodzaju nowotomyskiej izby pamięci.

Tradycyjnie podczas wernisażu można było wylosować prace artysty. Tym razem były to monety z kolekcji pana Edwarda.

Oprawę muzyczną wernisażu – na specjalne życzenie artysty – zapewnił Rafał Putz, który zaprezentował swoje autorskie, poetyckie utwory.

MiPBP Nowy Tomyśl

Krakowskie malarstwo w Nowym Tomyślu

12 października w Galerii na Piętrze nowotomyskiej Biblioteki odbyło się otwarcie wystawy malarstwa Barbary Wroniszewskiej-Wójcik i Grzegorza Skawińskiego z Krakowa.

Nowotomyscy admiratorzy sztuki podziwiali zarówno urokliwe pejzaże, jak i obrazy o głębi symbolicznej. Każda zaprezentowana na wystawie praca ma swoje życie, swoją historię, swoją opowieść i swoją indywidualność. Artyści pokazali bogatą twórczość, ale również wrażliwość, odczucia, spojrzenie na świat.

Pani Barbara przyznała, że jej malarstwo, formy graficzne i rysunki wynikają z poczucia wolności, bez której nie można żyć pełnią i bez której nie powstanie żadne dzieło. Artystka maluje swobodnie, ze znajomością kompozycji. Chwyta ogólne wrażenie. Jest dociekliwa, śmia-

ła w poszukiwaniu technik. Jej prace to dojrzałe wypowiedzi artystyczne. Współpracując z panią Barbarą Grzegorz Skawiński jest twórcą bardzo wszechstronnym. Pracuje jako artysta plastyk, scenograf i kostiumolog. Działa w nieformalnej krakowskiej grupie artystycznej „44” skupiającej artystów sztuk wizualnych.

Goszczącym w Galerii na Piętrze artystom muzyczną niespodziankę zadedykowała Martina Koberling, która zaprezentowała nastrojowe utwory na pianino.

Zwyczajem bibliotecznego wernisażu jest możliwość wylosowania specjalnie wybranych na tę okoliczność prac artystów. Tym razem grafika sakralna i bajkowa wróżka trafiły do domów Ewy Zboralskiej i Henryka Helwinga.

MiPBP Nowy Tomyśl

Konkurs im. Stanisława Grochowiaka rozstrzygnięty!



Zakończył się ogłoszony przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Oddział w Lesznie, XII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Stanisława Grochowiaka pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Leszna.

Jury, w skład którego weszli uznani twórcy i krytycy literaccy: Sergiusz Sterna-Wachowiak, Janusz Drzewucki i Mieczysław Orski, oceniło 512 prac nadesłanych z całej Polski i z zagranicy oraz wyłoniło laureatów. W kategorii poezji I nagrodę oraz Grand Prix Konkursu otrzymał Mariusz Tenerowicz z Leżajska. W kategorii prozy I nagrodę zdobył Krzysztof Zadros z Krakowa za utwór „Przypowieść o Wincentym”. W kategorii dramatu i słuchowiska radiowego I nagrodę otrzymał Jakub Kiersikowski z Warszawy za utwór „Fabryka dźwięków”.

Uroczyste podsumowanie XII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Stanisława Grochowiaka odbyło się 12 września w leszczyńskim Ratuszu. Podczas gali nastąpiło ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom oraz koncert zespołu Bez Ram z premierowym repertuarem do tekstów Stanisława Grochowiaka. Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie przedstawili wiersze poety w rozmaitych aranżacjach. Przed leszczyńskim ratuszem młodzież z klasy IIc z I LO czytała wiersze poety.

MBP Leszno

Mistrz Pięknego Czytania

13 października w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn im. St. Platę odbył się Gminny Konkurs dla Gimnazjalistów pt. „Mistrz Pięknego Czytania”. Hasło konkursu brzmiało „Czytam, bo lubię i tym się chlubię”. Organizatorami wydarzenia były Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn oraz Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. T. Kościuszki w Wolsztynie. Inicjatorką tego przedsięwzięcia była Lucyna Nowak – bibliotekarka z Gimna-

zjum nr 1. Konkurs odbywał się pod honorowym patronatem burmistrza Wolsztyna, Wojciecha Lisa.

Celem turnieju było popularyzowanie książki i czytelnictwa, lansowanie mody na czytanie małego, a także podkreślenie dbałości o piękno języka ojczystego i zdobywanie umiejętności interpretacyjnych tekstów literackich. Do konkursu przystąpiło 14 uczniów z Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 w Wolsztynie oraz

Gimnazjum w Obrze i Kępłowie. Gimnazjaliści odczytywali w bibliotece wybrany przez siebie tekst. Wybierano głównie klasykę literatury pięknej. Oceniała ich komisja pod przewodnictwem Anny Grudzieckiej-Domagalskiej, redaktor naczelnej „Głosu Wolsztyńskiego”. Mistrzem Pięknego Czytania została Nikola Horowska z Gimnazjum nr 1.

BPMiG Wolsztyn

Podsumowanie II konkursu plastycznego „Kontynuujemy tradycję”

Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu i Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła są organizatorami konkursu plastycznego „Kontynuujemy tradycję” dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych Regionu Kozła. Pomysłodawczynią i koordynatorką konkursu jest Magdalena Rożek. Na jego drugą edycję, której hasło przewodnie brzmiało: „Z Małym Kolbergiem po Regionie Kozła”, wpłynęły bardzo interesujące prace, pokazujące kreatywność i artystyczne zacięcie młodych autorów.

Fundatorem nagród rzeczowych w konkursie była Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła (dlatego laureaci mogli otrzymać m.in. tablety, pendrive'y, odtwarzacze MP3 i MP4), a także Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu – fundator nagród książkowych. Nagrody i wyróżnienia wręczyli prezes Stowarzyszenia LGD Regionu Kozła, Witold Silski, oraz Martyna Żurek, znakomita śpiewaczka i skrzypaczka, artystka ludowa. Wręczenie nagród

odbyło się 23 września w Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej i Regionu Kozła w Zbąszyniu, zaraz po uroczystym otwarciu 42. Biesiady Kozłarskiej.

Wszystkie prace wyróżnione w konkursie można zobaczyć na wystawie w pubie Stara Piwnica przy Rynku w Zbąszyniu.

W konkursie wzięło udział 124 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjalnych Regionu Kozła, a więc konkurencja była silna. W kategorii szkół podstawowych klas 1-3 I nagrodę otrzymał Jakub Piechowicz z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Strzyżewie, kl. 3. W kategorii szkół podstawowych, klasy 4-6, zwyciężyła Amelia Woźna z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Strzyżewie, kl. 6. W kategorii szkół gimnazjalnych I nagrodę zdobyła Monika Hałas z Gimnazjum w Zbąszyniu, kl. 3.

BP Zbąszyń

„ReStart – Łańcuch Sztuki. Kontynuacja”

24 września niesamowitym pokazem improwizacji teatralnej zakończyło się drugie z cyklu innowacyjnych spotkań organizowanych w Teatrze Fredy w Gnieźnie w ramach działań edukacyjnych adresowanych do młodzieży.

Artystyczno-edukacyjny projekt „ReStart – Łańcuch Sztuki. Kontynuacja” dofinansowany został ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W drugiej odsłonie projektu, w dniach 22-24 września, młodzież miała niepowtarzalną szansę współpracować w ramach improwizacji teatralnej z grupą Klanyck – Szkołą Impro. „ReStart – Łańcuch Sztuki. Kontynuacja” to projekt adresowany do młodzieży ze szkół gimnazjalnych i licealnych. Młodzi w nowej odsłonie programu pracują jako „Grupa Szybkiego Reagowania” na zdarzenia aktualne społecznie, będące swoistą odpowiedzią na poszczególne teksty dramatyczne prezentowane w Teatrze Fredy.

Teatr improwizowany Klanyck to jedna z pionierskich grup zajmująca się improwizacją teatralną. Jest prekursorem teatralnej formy, polegającej na zespołowym budowaniu spektakli bez scenariusza, powstającej na bazie sugestii publiczności. Szkoła Impro to miejsce spotkań improwizatorów, dżemów, pokazów i dyskusji.

Wydawać by się mogło, że walka z tremą podczas działań improwizacyjnych to dla młodzieży poprzeczka ustawiona zbyt wysoko. Jednak na warsztatach z komunikowania się, pobudzania kreatywności, działania w zespole i interakcji z publicznością, młodzi poradzi sobie lepiej niż doskonale. Wszyscy zgodni są co do tego, że magiczna charyzma instruktorki Joanny Pawluśkiewicz i żywioł gnieźnieńskiej Młodej Sceny to połączenie wyzwalające wielką energię.

Teatr im. Aleksandra Fredy w Gnieźnie

Finał Międzynarodowego Pleneru Artystycznego „Inspiracje leśne IV”

Zakończył się Międzynarodowy Plener Artystyczny „Inspiracje leśne IV”. Przez dwa tygodnie w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie polsko-niemiecka grupa, skupiająca malarzy, grafików i fotografa, tworzyła dzieła natchnione lasem. Prace przekazane przez artystów na rzecz Ośrodka – organizatora pleneru – można podziwiać na wystawie w Muzeum Leśnictwa.

Gala zamknięcia pleneru, która odbyła się w „Powozowni” 27 września, zgromadziła szerokie grono osób. Otwarto wówczas wystawę poplenerową, którą będzie można zwiedzać przez najbliższe pół roku.

W „Inspiracjach leśnych IV” uczestniczyło 27 osób, wśród nich artyści wywodzący się z Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Plastycznej, Delegatura Kielce, ze Stowarzyszenia Artystów Kunstverein z Templina oraz z niezależnych środowisk twórczych. Komisarzem pleneru była Barbara Czołnik – kierownik Działu Edukacji i Informacji Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie.

Plener umożliwiał twórczą aktywność jego uczestnikom, ale był także okazją do spotkań z gronem artystów. Dla młodzieży chcącej posmakować malarstwa zostały przeprowadzone warsztaty zatytułowane „Gołuchowski raj na ziemi”. Sami artyści wzięli udział w nieco innych, zorganizowanych specjalnie dla nich, warsztatach, podczas których Wiesław Turno instruował, jak stosować w praktyce technikę zwaną gumografią. Przez cały czas trwania pleneru była dostępna do zwiedzania wystawa „K2 1986 IN MEMORIAM”, na którą złożyły się zdjęcia związane z wyprawą na K2 polskich alpinistów Tadeusza Piotrowskiego i Jerzego Kukuczki, przywiezione do Gołuchowa przez Danutę Piotrowską – fotografującą uczestniczkę pleneru.

Alicja Antonowicz

Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie

„Poznańskie Słowiki” w Koninie

Dla ponad tysiąca osób zaśpiewał w Koninie Chór chłopięcy i męski Filharmonii Poznańskiej „POZNAŃSKIE SŁOWIKI”, którym dyrygował Maciej Wieloch. 9 października w Kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego wykonał program zatytułowany „Chóralna muzyka polska na przestrzeni 1050 lat”.

Publiczność usłyszała wspaniałe utwory sakralne wykonane a cappella, z towarzyszeniem

Mirosława Gałęskiego na organach i Poznańskiego Zespołu Instrumentalnego. Koncert rozpoczęła „Bogurodzica”, następnie zabrzmiały m.in.: motety Wacława z Szamotuł, psalm Mikołaja Gomółki, dzieła Bartłomieja Pękiela, Mikołaja Zieleńskiego i Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego. Kunszt wykonawczy i bogaty program koncertu był dla widzów głębokim przeżyciem estetycznym, jak również lekcją

historii i muzyczną podróżą po epokach – od średniowiecza do współczesności.

Organizatorzy koncertu: Centrum Kultury i Sztuki, Parafia św. M. Kolbego w Koninie, Fundacja „Chór Stuligrosza – Poznańskie Słowiki”. Projekt współfinansowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego.

CKiS Konin

Będziecie pięknieszymi ludźmi

„Poema naiwne” – tak cykl wierszy Czesława Miłosza zatytułowali artyści: Ewa Telega, Anna Cieślak, Adam Woronowicz i Czesław Mozil, którzy przedstawili je we wtorkowy wieczór 27 września w Salonie Poezji i Literatury w Konińskim Domu Kultury. „Naiwne”, bo – jak chciał sam poeta – ogarniające sprawy najważniejsze umysłem dziecięcym, świeżym.

„Poema naiwne”, z dodatkiem: „Świat”, napisał Miłosz w kwietniu 1943 roku. To środek obłędu, w jaki popadł świat. Zastanawiał się (co podczas wieczoru wyśpiewał Mozil), gdzie „jest taka cierpienia granica, za którą się uśmiech zaczyna”... Poeta, późniejszy Noblista, uznał, że ten groźny świat da się pojąć

jedynie poprzez przyjęcie postawy dziecka. Nawet jednak w dziecięcym świecie znajdują się kamienie, które mogą skaleczyć. W dorosłym tym bardziej. Warto wtedy dostrzec, mówi, że w końcu także ziarno maku stanowi osobny świat – a co dopiero człowiek, który pozostaje miarą wszechrzeczy... Artyści występujący w Salonie postanowili dodać do cyklu kilka wierszy (w sumie recytowali i śpiewali ich 27.). Nie dość, że Miłosz sam zwodził czytających, nie dawał prostych i łatwych odpowiedzi, to i artyści wymowę jego utworów pokomplikowali... Tylko czy naprawdę poezję trzeba koniecznie zrozumieć? Ewa Telega, Anna Cieślak, Adam Woronowicz i Czesław

Mozil starali się przekazać nam jedynie odczucia. Każdy na swój sposób, każdy pięknie. Kiedy się czworo takich artystów spotkało, a spotkali się w październiku zeszłego roku w Łazienkach Królewskich, powstał spektakl zdobywający publiczność Warszawy, potem Krakowa, Sandomierza i – w końcu – Konina. Spektakl pełen znaczeń, odcieni, przeczuć, niedopowiedzeń, melodii. Co nam z tego zostało? Jeszcze jedna rada, którą przekazała Anna Cieślak, cytując Andrzeja Seweryna: czytajcie poezję, bo dzięki temu będziecie pięknieszymi ludźmi.

DK Konin

Seria Bibliotheca Turcoviciana



7 października odbyło się pierwsze spotkanie nowej Rady Programowej serii Bibliotheca Turcoviciana. Zgodnie z rozporządzeniem burmistrza miasta Turku w dniu 6 października do Rady Programowej powołane zostały następujące osoby: Ewelina Zajac, Beata Grzelka, Bartosz Stachowiak, Anna Maćczak, Andrzej Jarek, Iwona Rosiak, Iwona Felisiak-Klecha, Andrzej Piasecki, Andrzej Jarczewski oraz Anita Nawrot. Przewodniczącą Rady została Ewelina Zajac.

Bibliotheca Turcoviciana utworzona została w 2005 roku. Celem serii prowadzonej przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Włodzimierza Pietrzaka jest publikacja wszelkich utworów literackich promujących miasto Turek oraz powiat turecki.

Podczas pierwszego spotkania Rada Programowa zadeklarowała wydanie zbioru poezji tureckiego poety – Leszka Lamenta – w związku z obchodami 40-lecia twórczości artysty.

Złożona została również propozycja, aby w przyszłym roku wydać dwie pozycje książkowe oraz ogłosić konkurs, skierowany do grupy studentów, którzy otworzyli przewodnik doktorski dotyczący historii gospodarczej naszego miasta w latach 1945-1989.

MBP Turek

Festyn z okazji XXX-lecia filii

Filia Biblioteczna nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie obchodziła XXX-lecie istnienia. Z tej okazji 10 września odbył się festyn rodzinny.

Organizatorzy imprezy przygotowali dla uczestników wiele atrakcji. Pomiędzy regałami z książkami odbywały się sesje zdjęciowe sleeveface, polegające na dopasowaniu do sfotografowanej postaci okładki książki tak, by w efekcie stworzyć jednolity obraz. Ogromne zainteresowanie wzbudziły warsztaty decoupage, prowadzone przez panie z osiedlowego klubu „Na Piętrze” Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie”. Pracownicy biblioteki oraz grupa wolontariuszy przygotowali dla najmłodszych wiele gier i zabaw z nagrodami. Dzieci mogły wziąć udział w konkursie z wiedzy o bibliotece, malowaniu twarzy, teatryku Kamishibaj, rysowaniu kredą czy grze w chińczyka na żywo. Na festynie pojawili się także leszczyńscy pisarze, którzy promowali swoje najnowsze książki. Imprezie towarzyszyła wystawa pt. „Filie Biblioteczne MBP w Lesznie”. Nie zabrakło też muzyki. Na scenie swoje umiejętności zaprezentowały wokalistki ze Studia Piosenki klubu „Na Piętrze”. Zwieńczeniem zabawy był koncert zespołu Dr Macki Band.

Gabriela Majchrzak

Konferencja „Co nas cieszy w bibliotece?”

Jubileusz 70-lecia Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Zagórowie potraktowaliśmy jako pretekst do rozmowy o przyszłości Biblioteki. Przyswiewało nam śmiało założenie, by przekonać wszystkich, że biblioteka to instytucja jutra i może tak samo zaważać ludzką wyobraźnię jak postępy prac nad sztuczną inteligencją. Program konferencji tworzyły wykłady zaproszonych prelegentów, którzy z ogromną

życzliwością i zaangażowaniem przekonywali wspólnie z nami, że biblioteka to dobry społeczny biznes. O współczesnej funkcji biblioteki mówili: Bogna Mrozowska z Fundacji Społeczeństwa Informacyjnego; Wojciech Kowalewski z Konsorcjum Użytkowników Systemów Bibliotecznych SOWA; Alicja Urbańska z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu; Magdalena Ko-

łodziejczyk z Fundacji Szkoła Liderów w Warszawie. Spotkanie zakończyły rozmowy przy urodzinowym torcie. Dziękujemy wszystkim za życzenia i wspólne z nami formułowanie odpowiedzi na tytułowe pytanie: co nas cieszy w bibliotece?

Katarzyna Nowicka
BPMiG Zagórow

VI Przystanek: Biblioteka! już za nami

Działo się – i to bardzo wiele – aż do późnych godzin wieczornych 10 września na terenie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyślu. Wiele osób wzięło udział w plenerowej imprezie Przystanek: Biblioteka! Już po raz VI rodziny, dorośli, młodzież i dzieci zmagali się w Wielodziejzinowym Konkursie Wiedzy i Umiejętności. Hasło tegorocznego Przystanku „7 dekad” nawiązuje do obchodzonego w tym roku jubileuszu 70-lecia nowotomyskiej Biblioteki.

W podróży w lata 40. i 50. na spotkanie z Retro biblioteką na uczestników czekały zabawy i zadania zręcznościowe oraz retro szyk – prosto z modowego katalogu. Barwne czasy dzieci kwiatów można było odnaleźć na Przystanku: Hippię Biblioteka!, gdzie zapraszano do ubarwienia hippisowskiego busa, pomalowania świata na kolorowo, tworzenia biżuterii pełnej miłości, odgadywania tajemniczych symboli i rozwiązaniu quizu. Realia lat 80., w tym talony, kostka Rubika i niezapomniane przeboje tamtych lat, królowały w Bibliotece przełomu. Z kolei w bramie Wolnej biblioteki i szalonych lat 90. nie zabrakło historii, tele-

wizji, muzyki, dobrej zabawy i wspomnień. W Bibliotece bez ścian czytały się opowiadania z końca zdania oraz wszystko, co kudłate, łaciate, przegowane i skrzydlate. Biblioteka różnorodności prezentowała różnorodność działań współczesnej biblioteki. Niezwykłą podróż w literacką przestrzeń kosmiczną oferowała Biblioteka przyszłości.

Swój Przystanek: Leśne tajemnice! miało również Nadleśnictwo Bolewice.

Dużo radości sprawiły życzenia z okazji jubileuszu nowotomyskiej Biblioteki, które uczestnicy imprezy zapisywali kolorową kredą na tablicy. Życzenia były bardzo ciepłe, życzliwe i pełne inwencji twórczej. Podczas trwania imprezy na stanowisku członków zarządu Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków można było skorzystać z pomiaru cukru i ciśnienia.

Tradycyjnie na Cafe Przystanku można było skosztować pysznych wypieków bibliotekarek.

Imprezę po raz kolejny poprowadził Bibliotekarz Rafał Putz, któremu z ramienia Biblioteki towarzyszyła dyrektor Lucyna Koń-



Fot. MiBPB Nowy Tomyśl

czal-Gnap. Jak zwykle, również i tym razem, nie zabrakło dodatkowych przystankowych atrakcji. W tym roku były nimi: pokaz dawnych zabaw i zabawek grupy edukacyjnej „Mozaika”, a także taneczne rytmy i pozytywne wibracje w wykonaniu zespołu Przed Wschodem Słońca.

Po energetycznym koncercie nastąpił moment kulminacyjny – losowanie nagród i rozstrzygnięcie konkursu głównego, konkursu na jubileuszowe życzenia oraz plebiscytu „Zgadnij, jaka to książka”.

MiBPB Nowy Tomyśl

XIII Patronalne Święto Wielkopolskich Bibliotekarzy – Międzychód

SBP STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Fot. Maria Szlachetka, Marlena Nabzdyk



Kultury w Międzychodzie. Później wszyscy bibliotekarze wielkopolscy zwiedzali Międzychód w grupach i mieli możliwość obejrzenia najciekawszych zabytków miasta. Następnie odbył się wyjazd do Skansenu Ołędzkiego Olandia w Prusimiu, w wielkim namiocie dla bibliotekarzy był

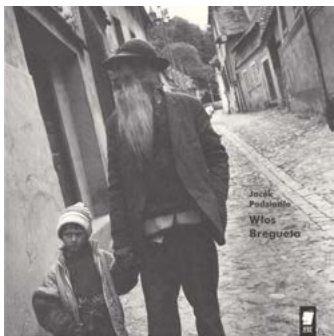
17 września odbyło się XIII Patronalne Święto Wielkopolskich Bibliotekarzy. Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu wraz z Kołem SBP i Biblioteką Publiczną im. Jana Daniela Janockiego w Międzychodzie zorganizował wyjazd, w którym uczestniczyli bibliotekarze woj. wielkopolskiego, w tym również bibliotekarze Koła SBP Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej im. Arkadego Fiedlera w Krotoszynie. W obchodach uczestniczyło prawie 200 bibliotekarzy z całej Wielkopolski.

Program XIII Patronalnego Święta Bibliotekarzy Wielkopolskich „Wawrzyniec 2016” przebiegał następująco: uczestnicy rejestrowali się w sali Centrum Animacji Kultury w Międzychodzie, o godz. 11:00 odbyła się uroczysta msza św. w Kościele Męczeństwa św. Jana Chrzyciela w Międzychodzie z udziałem chóru Lutnia. Oficjalne powitanie odbyło się w Sali widowiskowej w Centrum Animacji Kultury, spotkanie uświetnili występem młodzi pianiści ze studium muzycznego ARTON, działającego przy Centrum Animacji

przygotowany poczęstunek, podczas którego uczestnicy spotkania wymienili się swoimi doświadczeniami. W Olandii odbyła się prelekcja dotycząca osadnictwa ołędzkiego oraz zwiedzanie skansenu – ścieżki edukacyjnej z parkiem miniaturowych domów ołędzskich. Wspólne zdjęcie wszystkich bibliotekarzy wielkopolskich zakończyło XIII Patronalne Święto Bibliotekarzy Polskich – św. Wawrzyńca 2016 w Międzychodzie.

Marlena Nabzdyk

Nowości Wydawnictwa WBPiCAK



Jacek Podsiadło, „Włos Bregueta”, Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2016.

Najnowszy tom Jacka Podsiadłego, „Włos Bregueta”, znowu zrecenzje splata ze sobą bieguny życiopisania, poetyckiego dziennika i frywolnego żartu. Prawem analogii przywodzi na myśl książkę profesorską, którą można nareszcie wydać bez presji, z miłością, zawierając w niej wieloletnie doświadczenie obcowania z literaturą. „Wiersz ten składałem jak bajkę, rozum mnie nie gonił” („Wynurzają się zręby”) – deklaruje podmiot w swoim płaszącym élan vital i rozgrywa kolejne teksty między folkową balladą a charakterystyczną dla siebie metafizyką codzienności.

(Jakub Skurtys)

artPAPIER

kultura
poznan.pl

IKa
FUNDACJA KULTURY
AKADEMICZNEJ

CzasKultury.pl

WYWROTA.PL



Sławomir Płatek, „Stacja pomiarowa”, Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2016.

Raport z codzienności, która, pozornie zwarta, tasuje pasażerów rozkojarzeń. Chropawo rozbicia na progu urywków przejrzystości. Surrealizm jako test dla pojmowania, nazywania, znajdowania się w tym, co naiwnie zwiemy zwyczajnym dniem. Wiersze Płatka burzą się przeciw auto-definicji, formalnym stabilizacjom, pojęciowym ubezpieczeniom. Z wiersza na wiersz wysyca się, nabiera tempa, zbawczego rozedrgania, poszarpana pieśń. Pogruchocona, jednak spaja osady i kodów. One są blisko, są nasze, są w nas. Migają niemal bezbłędnie. Niejednorodna, podprogowa lawa, z niej wszystko i wszędzie. Czasem nawet moment, w którym „jesteśmy zdolni do bezbłędnej piękna”.

(Kacper Bartczak)

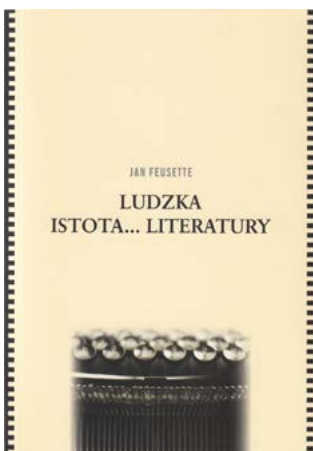
artPAPIER

kultura
poznan.pl

IKa
FUNDACJA KULTURY
AKADEMICZNEJ

CzasKultury.pl

WYWROTA.PL



Jan Feusette, „Ludzka istota... literatury”, Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2016.

Cokolwiek powiedzieliby inni, obecność moja może być wywołana jedynie za sprawą konwencji, stylistycznego chwytu, tak czy inaczej należą do świata fikcji, moja nieobecność pozostałaby niezauważona. Tacy jak ja swobodnie wałęsają się, gładko przechodzą przez strony grubych pamiętników albo lirycznych chudych tomików, dokładnie ukryci za jego – Autora – postacią, zawieszoną u szyi noszą jego imię i nazwisko wydarte z tytułowej strony; chociaż nikt nie żąda dowodu tożsamości, wszyscy są o niej przekonani.

(fragment książki)

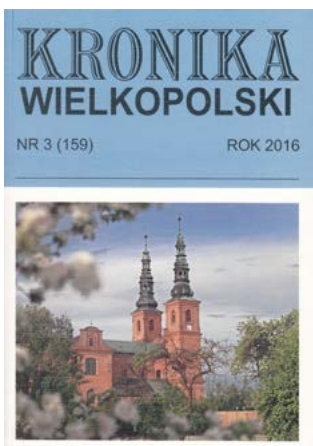
artPAPIER

kultura
poznan.pl

IKa
FUNDACJA KULTURY
AKADEMICZNEJ

CzasKultury.pl

WYWROTA.PL



„Kronika Wielkopolski”, nr 3 (159), Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2014.

Znaczną część numeru zajmują artykuły związane z obchodzonymi w 2016 roku okrągłymi rocznicami Chrztu Polski i Poznańskiego Czerwca. Obszerne opracowanie poświęcono także 60-leciu istnienia lotniska wojskowego w Powidzu. Oprócz tego polecamy artykuły m.in. o początkach ruchu skautowego w Wielkopolsce, o braciach Góreckich – przemysłowcach leszczyńskich z okresu międzywojennego i o cmentarzu ewangelickim w Felicjanowie (powiat turecki). Można także przeczytać wspomnienia uczestnika przemian politycznych w 1989 roku w Poznaniu i Swarzędzu, dział sylwetek Wielkopolan przypomina postać Stanisława Wizy – pierwszego polskiego burmistrza Trzcianki. Blok materiałów poświęconych współczesnym problemom regionu prezentuje leżącą na Szlaku Cysterskim i znaną z walorów przyrodniczych gminę Przemęt. Jak zwykle zamieszczono również omówienie nowości wydawniczych, recenzje dwóch książek i materiały kronikarskie – tym razem dotyczące II kwartału 2016 r.